Nr. 105. PIĄTEK 8. MAJA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 30. kwietnia b. r. mianować najłaskawiej prywatnego docenta uniwersytetu krakowskiego dr. Mieczysława Bochenka nadzwyczajnym profesorem politycznej ekonomii przy tym samym uniwersytecie.

Stremayr m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 8. maja.

W Wiedniu już przed trzema dniami zapewniano, że dwie pierwsze ustawy wyznaniowe: o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych katolickiego kościoła i o dodatkach do funduszu religijnego otrzymały już sankcyę cesarską. Potwierdzenia tej wiadomości można oczekiwać ze spokojem, bo jest ono nie wątpliwem, tak samo jak niewątpliwem było uchwalenie ustaw już w chwili, gdy Izba otrzymała przedłożenia rządowe. Równocześnie z tą wiadomością pojawiła się w jednym z dobrze poinformowanych dzienników węgierskich treść noty hr. Andrassego, stanowiącej odpowiedź na znaną encyklikę papieską. Nota zarzuca głównym ustępom przesadę. Ustawy wyznaniowe są naturalnym wynikiem dzisiejszego prądu politycznego i nie ścieśniają praw stolicy Apostolskiej w rzeczach wiary. Jedynym ich celem jest tylko uregulowanie kwestyi materyalnych.

W Peszcie zgromadzili się najwybitniejsi członkowie episkopatu węgierskiego na konferencye, które mają się odbyć pod przewodnictwem kardyn. Simora. Przedmiotem konferencyi być ma wcale nieobojętna dla episkopatu reforma szkół średnich i zarządzenie ministerstwa o pokryciu niedoboru w katolickim funduszu szkolnym. Być może jednakże, że obok tych spraw episkopat węgierski zechce wcześnie zastanowić się nad pytaniem, jak ma sobie postąpić na wypadek, gdyby rząd węgierski przystąpił do zamierzonych reform kościelno-politycznych.

Półurzędowy *Journal de St. Petersburg* zaprzecza wiadomości, jakoby delegaci austryackiego rządu prowadzili w stolicy rosyjskiej rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Idzie tu tylko — pisze ten dziennik — o ułatwienie manipulacyi cłowych na granicy austryacko-rosyjskiej w celu ożywienia handlowych stosunków pomiędzy obu państwami. Kwestye taryfowe nie należą do przedmiotu rokowań. Misya bawiących w Petersburgu austryacko-węgierskich delegatów nie skończy się jeszcze tak rychło.

Gorżkiego zawodu doznało niemieckie stronnictwo liberalne, które po kapitulacyi w sprawie ustawy wojskowej oczekiwało wzajemnych koncesyi rządu w kilku innych sprawach. Parlament niemiecki uchwalił rezolucyę z żądaniem, ażeby przestępstwa prasowe poruczono sądom przysięgłych a rada związkowa niechce się na to zgodzić. Tak samo zapewne postąpi sobie rada związkowa z uchwaloną w parlamencie ustawą o dyetach dla posłów.

Bardzo naiwnie rozbiera organ ks. Bismarcka różne powody, dla których może inspirowane dzienniki francuskie stanęły po stronie hr. Arnima w jego walce z kanclerzem niemieckim. Po długiem rozumowaniu występuje wreszcie ten organ z pytaniem, czy dla francuskich polityków każda trudność stawiona niemieckiej polityce jest tak pożądaną, że wcale nie pytają o to, kto jest autorem trudności? Dzienniki francuskie powinnyby przyznać się, że istotnie hołdują tej maxymie. Nie byłoby to zresztą tak wielką zdrożnością, bo berlińskie dziennikarstwo także często zaciera ręce z radości, gdy otrzyma wiadomość o jakimkolwiek kłopocie Francyi.

Lord Derby odpowiadając na interpelacyę w sprawie pokoju europejskiego nie taił przed parlamentem angielskim bardzo drażliwego stosunku pomiędzy Niemcami a Francyą ale zapewniał przytem, że na razie nie grozi niebezpieczeństwo i że Anglia zawsze starać się będzie o utrzymanie pokoju. Minęły już czasy, kiedy podobne zapewnienia rządu angielskiego stawały się formalną rękojmią pokoju. Dziś sam lord Derby nie łudzi się pewnie nadzieją, że jego słowa wywrą potężne wrażenie w Europie. Zresztą słowa jego osłabia niedawne wspomnienie historyczne. W r. 1870 poprzednik lorda Derby upewniał, że nigdy pokój nie był więcej zapewniony, a w czternaście dni potem grzmiały już działa francuskie i niemieckie pod Wörth.

RADA PANSTWA.

XIX. posiedzenie Izby panów z dnia 5. maja.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godzinie 11 1/4 rano.

Obecni ministrowie: baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst.

Deputowanym rozdano kilka sprawozdań komisyjnych a między niemi także sprawozdanie komisyi legitymacyjnej o wyborze deputowanego w okręgu miejskim Tarnopol-Brzeżany.

Pięć gmin galicyjskich prosi w petycyi o dozwolenie swobodnego używania ropy. Dwadzieścia pięć gmin powiatu rzeszowskiego prosi w petycyi o zniesienie podatku zarobkowego.

Dep. Heilsberg i towarzysze stawiają wniosek następujący:

„Wysoka Izba raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

Ustawa z dnia . . . obowiązująca we wszystkich królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa ,względem zmiany ustawy z 21 grudnia 1867 (Dz. u. p. Nr. 146) o sprawach wspólnych wszystkim krajom austryackiej monarchii i o sposobie ich załatwiania tudzież względem uchylenia ostatniego ustępu ustawy z 2 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 40).

Zgodnie z uchwałą obu Izb Rady państwa rozporządzam co następuje:

Art. 1. §. 8 i 9 ustawy z 21 grudnia 1867 (Dz. u. p. Nr. 146) o sprawach wspólnych wszystkim krajom austryackiej monarchii i o sposobie ich załatwiania przestają w dzisiejszem brzmieniu obowiązywać i mają nadal tak opiewać:

§. 8. Izba panów wybiera z swojego grona przypadających na nią 20 członków delegacyi. Tak samo wybiera Izba deputowanych bezwzględną większością głosów z swojego grona przypadających na nią 40 członków delegacyi.

§. 9. Każda z obu Izb Rady państwa wybiera z swojego grona bezwzględną większością głosów zastępców delegatów, których liczba dla Izby panów wynosi 10 a dla Izby deputowanych 20.

Zastępcy następują po sobie według ilości głosów, które każdy z nich przy wyborze otrzymał. W razie równej ilości głosów rozstrzyga los.

Art. 2. Ostatni ustęp art. 2. ustawy z dnia 2. kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 40, którą zmieniona została ustawa zasadnicza o reprezentacyi państwa z dnia 21. grudnia 1867 Dz. u. p. Nr 146, przestaje obowiązywać od chwili wejścia w życie tej ustawy.

Art. 3. Ustawa niniejsza zaczyna obowiązywać z dniem jej ogłoszenia.

Art. 4. Ministrowi spraw wewnętrznych poleca się wykonanie tej ustawy.

Następuje odpowiedź ministra skarbu na znaną interpelacyę dep Wickhoffa. Odpowiedź tę podaliśmy przed dwoma dniami w obszernem streszczeniu telegraficznem. Dalszą część posiedzenia Izby deputowanych i równocześnie odbyte dziewiętnaste posiedzenie Izby panów streścił dokładnie przedwczorajszy nasz telegram.

Komisya dla wniosku dep. Schönerera o zapobieganiu zarazie na bydło uchwaliła wystosować do ministerstwa memoryał, w którym wskazuje następujące podane środki zaradcze: Ustanowienie na granicy w obec Rossyi i Mołdawy kordonu wojskowego, zupełne zamknięcie tychże granic przy przywozie żywego bydła, zakładanie jatek pod państwowym nadzorem w stosownych miejscowościach granicznych, a mianowicie w miejscowościach, w których stykają się koleje żelazne, ustanowienie powiatowych weterynarzy z funduszu państwowego we wszystkich królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, zawiązanie rokowań z rządem węgierskim, celem zarządzenia podobnych środków na granicy węgiersko-rumuńskiej i węgiersko-tureckiej.

ZDANIE SPRAWY

z ruchu naukowego Akademii umiejętności od 1go marca 1873 r.

podane przez Józefa Szujskiego jeneralnego sekretarza.

(Ciąg dalszy.)

Już z przyczyny nagromadzenia wielu przedmiotów w Wydziale II. natłok rozpraw był tak znaczny, że w pierwszych publikacyach akademickich pomieszczonemi być nie mogły i koleją oddania manuskryptów w następnych dopiero tomach drukowane będą. Naturalną rzeczy koleją historya dostarczyła przeważnej ich liczby a niektóre z nich wybiegły po za rozmiary najobszerniejszej rozprawy, tak, że o wydaniu ich osobnem pomyśleć należało. Taką to obszerną pracę dostarczył członek A. Walewski w „Dziejach bezkrólewia po Janie III“, podejmując przedmiot po raz ostatni w dziele Jarochowskiego „Dzieje Augusta II. do wstąpienia Karola XII, na ziemię polską“, ale na mniejszy rozmiar traktowany, znany zresztą dotąd raczej z materyałów drukowanych niż przedstawienia historycznego, a to na podstawie obszernych studyów w Archiwach zagranicznych, które szanowny nasz członek czynić miał sposobność. Łącząc zwyczajnie z dziełami swemi właściwe sobie poglądy filozoficzne na przeszłość naszą, podzielił się z niemi p. Walewski z Wydziałem odczytaniem pracy: „O filozofii dziejów polskich“, w której zwraca uwagę na okoliczności, wśród których powstała i rozwijała się Polska i ciągnie paralellę między jej i zachodnich społeczeństw rozwojem, oczyszczając w ten sposób przeszłość naszą od wielu niesłusznych zarzutów a powściągając w niejednem skłonne do chełpliwości zapatrywania bieżące. Członek hr. Maurycy Dzieduszycki przedstawił Akademii pracę historyi obcej, bo szwedzkiej się tyczącą, kreślącą dzieje kościoła katolickiego w tym kraju na podstawie źródeł, mianowicie ogłoszonych w ostatnich latach przez O. Theinera dokumentów, łączącą się wszakże z naszemi dziejami o tyle, że chwila ostatecznego upadku katolicyzmu w Szwecyi wiąże się wielostronnie z dziejami Polski, pod Zygmuntem III., usiłującym przez długie lata ratować tamże religię katolicką, nawet z poświęceniem własnego dynastycznego interesu.

Dotkliwe dwie luki w dziejach polskich wypełnili w ciągu tego roku pracami swemi członek K. hr. Stadnicki i członek korespondent Dr. Wojciech Kętrzyński, ostatni podejmując przytem kwestyę między nami i niemieckimi uczonymi sporną i na najwyższe zajęcie zasługującą.

Członek K. Stadnicki przedsięwziął był już lat temu kilkanaście wyjaśnienie stosunków genealogicznych rodu Gedymina i Olgierda, a z niem dziejów wielkiej przestrzeni krajów litewsko-ruskich, pomiędzy wpływem Moskwy z jednej, Litwy i Polski z drugiej strony się ważących, dziejów mało przez polskich i mało przez rossyjskich pisarzy dotykanych. Rezultatem tych jego badań były dzieła: „Synowie Gedymina (Lwów 1849), „Bracia Władysława Jagiełły“ (Lwów 1869), „Olgierd i Kiejstut“ (Kraków 1870). Znaczna przestrzeń czasu oddziela dwa ostatnie wydania od pierwszego. To też za namnożeniem się źródeł drukowanych od tego czasu, za wyjściem szczególniej „Sobranija ruskich lietopisiej“ i wzorowem wydaniem „Scriptores rerum prussicarum“, śledzący pilnie stan sprawy tej naukowej, członek nasz poczuł potrzebę zupełnej zmiany redakcyi pierwszego wydania Synów Gedymina, a jako rezultat pracy swojej w tym kierunku przedstawił monografje Rodu Gedyminowiczów Monwida, Narymunta i jego potomstwa, Jewnuty i Jewnutowiczów, niemniej kniaziów Zasławsko-Mścisławskich, które miejsce swoje w pismach Akademii znajdą.

Dr. Kętrzyński poruszył wbrew zapatrywaniom uczonych pruskich Voigta, Ewalda, Braunsa i innych a w ślad za pracami Dominika Szulca i Romera kwestyę narodowości ziem Chełmińskiej i Pomerańskiej, ażali ona była wyłącznie lub przeważnie niemiecką czyli też polską za czasów rządów Zakonu krzyżackiego. Z pomocą bardzo obszernych studyów archiwalnych w kilkudziesięciu archiwach miejskich, klasztornych, domowych, niemniej w królewieckiem, za pomocą skrzętnych dochodzeń współczesnego brzmienia nazw miejscowości i rodowych, przyszedł Dr. Kętrzyński do zadziwiającej liczby bijących w oczy dowodów, że ludność wiejska, że przeważna liczba szlachty tych ziem, pod przekręconemi i zniemczonemi kryjąca się nazwiskami, że nawet znaczna ludności miejskiej liczba, polską była i polską aż do odzyskania ziem tych przez Polskę w r. 1454 pozostała; co więcej, rzucił on nowe światło na akt przyłączenia tych ziem do Polski, bo wykazał, jakie koleje przechodziła narodowość polska w tych stronach pod względem świadomości o sobie, jak z wzrostem tej świadomości panowanie krzyżackie się chwiało, aż podkopane związkiem jaszczurczym i zwycięztwami Polski runęło.

W rozprawach pomniejszego rozmiaru pojaśniali: Dr. K. Hoszowski bijografię Erazma Ciołka, b. płockiego, czł. J. Szujski dzieje drugiego zjazdu radomskiego w bezkrólewiu po śmierci Ludwika 1384, odnalezionemi w Consulariach krakowskich nieznanemi dotąd uchwałami tego zjazdu; Dr. Bobrzyński spory duchowieństwa z świeckiemi w pierwszych latach wieku XV, nieznanemi dotąd uchwałami konfederackiemi roku 1406 i 1407. Dr. A. Sokołowski: Projekt rozbioru Polski Zygmunta Luksenburczyka, na podstawie Grünhagena: Geschichtsquellen der hussitischen Bewegung in Schlesien, p. B. Kalicki wyobrażenia jakie u nas w XVII, o zadaniu i obowiązkach historyka miano, korespondencyą Stanisława Koniecpolskiego kaszt. krakowskiego z Maciejem Łubieńskim, arcybiskupem gnieźnieńskim o dziele Stanisława Łubieńskiego: De motu civili.

Do dziejów oświaty w Polsce podał członek Dr. K. Mecherzyński opartą na rękopiśmiennych źródłach wiadomość o wizycie Akademii krakowskiej, odbytej w roku 1766 przez X. Kajetana Sołtyka biskupa krakowskiego, z której stan jej tak pod względem nauk jak materyalnego stanowiska profesorów wiele zyskuje wyjaśnień.

Członkowie prawnicy Wydziału II dokonali w tym roku pod przewodnictwem p. Wiktora Koppfa pracy pozostałej w spadku po b. Towarzystwie naukowem około IIgo wydania Słownika wyrazów prawniczych, wygadzając w tem i zobowiązaniu dawnemu i gorącej kraju potrzebie Rozprawa treści prawniczej członka Prof. A. Bojarskiego, wywołana nadesłaniem dwóch zabytków sądowych z lat 1537 i 1548, podjęła kwestyę naukową, czyli

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemcy. (*Z sejmu pruskiego.*) D. 4. bm. przystąpiła pruska Izba deputowanych do drugiego projektu „ustawy o zarządzie opróżnionych biskupstw katolickich.“ Do głosu przeciw projektowi zapisali się deputowani Reichensperger, dr. Kieber, Borowski i Czarliński; za projektem dr. Wehrenpfennig i dr. Sybel. Pierwszy zabrał głos deputowany Reichensperger i w długiej, przeszło godzinę trwającej mowie, usiłował zbić wszystkie przez rząd przytoczone motywa projektu. „Stoimy, mówił Reichensperger, wobec alternatywy: czy kościół katolicki w Niemczech da się dobrowolnie przekształcić na kościół narodowy, czy też zmuszonym zostanie gwałtem do tego, t. j. zgnębionym. Że takiem jest obecne położenie nasze, przyznało wyraźnie sprawozdanie komissyi, oświadczające, że przedłożony projekt nie zgadza się wcale z zasadami kościoła katolickiego, bo niszczy jego organizacyę. W żadnym kraju, nawet w Szwajcaryi nie poważono się zaprowadzić takich ustaw, jak nasze majowe, a w państwie konstytucyjnem pruskiem w dziewiętnastem stuleciu i to wobec kościoła, do którego należy ośm milionów obywateli, i który ma za sobą 1800 letnią przeszłość, przedkładają tego rodzaju ustawy! (*brawo z centrum*; *śmiech w innych stronach Izby.*) Zarzucają kościołowi katolickiemu w Niemczech, że uznał dogmat watykański. Lecz czyż uznawanie uchwał Soborów chrześciańsko-katolickich nie jest zasadniczą tezą tego kościoła? Bądźcież przynajmniej otwartymi i powiedźcie, że nie życzycie sobie nadal kościoła katolickiego w Niemczech.

Drugim zasadniczym powodem pomienionego projektu ma być utworzenie stronnictwa ultramontańskiego. Lecz utworzenie tego stronnictwa jest właśnie wynikiem napaści stronnictwa liberalnego na konstytucyjne prawa kościoła katolickiego (*hałas*). Ustawy majowe dążą do wszechwładztwa państwa. Wszechwładztwo to objawia się w tem, że państwo rości sobie kształcenie duchownych, że państwo pozwala na wykonywanie funkcyj kapłańskich tylko za upoważnieniem wysokich władz, że niszczy jurysdykcyę papieża, reformuje i znosi władzę dyscyplinarną kościoła, a wreszcie zarządza usuwanie biskupów i księży. My nie czynimy tego, co nakazują ustawy majowe, ponieważ one sprzeciwiają się wierze katolickiej — lecz karę znosimy. Nie czyn[illegible]y nawet wielce rozumnemu rządowi tej przysługi, byśmy uchodzili za granicę, lecz biskupi nasi pozwalają się zamykać w więzieniach, w których tak trudno ich utrzymać, jak rozżarzone węgle w dłoni. (*śmiech*) Śmiejecie się, moi Panowie! Lecz dlaczegoż rząd pruski widział się zmuszonym wezwać pomocy całego państwa? Chcą, aby biskupi katoliccy, których usunie trybunał kościelny, uważani byli jako nie należący do kościoła, aby biskupstwa można uznać za opróżnione — lecz kościół katolicki nie uznaje tego wakansu. Czyż z tego, że kościół katolicki uznanym jest przez państwo, da się wyprowadzić wniosek, że kościół poddawać się musi wszystkiemu, co wręcz neguje jego istotę? Ponowie! Stoimy u kresu walki kościoła z państwem, odwrót jest nieuniknionym; oby, gdy chwila odwrotu nadejdzie, nie usłyszeliście złowieszczego słowa: za późno!“ Po Reichenspergerze zabrał głos dep. Wehrenpfennig i starał się wykazać, że sobór watykański i dogmat nieomylności papieża były głównym powodem całego zatargu państwa z kościołem. Nieuzasadniony zaś niczem opór pruskich biskupów przeciw państwu był bezpośrednią przyczyną przedłożenia niniejszego projektu, który ma tę dobrą stronę, że gminom, pozbawionym biskupów i księży, da sposobność znaleźć na innej drodze zaspokojenie swych potrzeb religijnych.

Przy głosowaniu przyjęto wszystkiemi głosami przeciw Polakom i stronnictwu centrum §. §. 1 i 2 ustawy w brzmieniu, które wczoraj podaliśmy w rubryce „Ostatniej poczty.“

Francya. *Univers* doniósł był, że rząd postanowił ustąpić prawicy, że odłoży organizacyę władz septenatu, że prawica zgadza się na ten program postępowania a tylko skrajna prawica postanowiła zachować się z rezerwą. Wiadomościom tym zaprzecza stanowczo organ ks. Brogliego i dodaje, że rząd ani myśli odstąpić od zamiaru stanowczego załatwienia ustaw konstytucyjnych. W tym samym duchu, lecz nie tak stanowczo, przemawia również przyboczny dziennik ks. Decazes, *La Presse.* W obec tak sprzecznych wiadomości co do przyszłej polityki rządu i większości Zgromadzenia narodowego, to tylko zdaje się być pewnem, że najrozmaitsze odcienia tej większości za daleko zaszły i że sytuacya polityczna w ostatnich tygodniach wcale się nie wyjaśniła. Żadna frakcya niechce zrobić ustępstwa. Prawica chciałaby ująć w swe ręce ster, którego prawe centrum wydać nie chce. Ks. Broglie życzy sobie, aby tak jedno, jak drugie stronnictwo popierało rząd przy obradach nad projektem ustawy wyborczej i ustawy o utworzeniu drugiej izby. Ks. Decazes chciałby uorganizowania septenatu, lecz nie chce przystąpić do dzieła bez ks. Brogliego, nikt zaś nie wie, do czego właściwie zmierza sam marszałek Mac-Mahon Najróżnorodniejsze „rokowania“ z ostatnich czasów miały ten skutek, że od odroczenia Izby nic się nie zmieniło a jeżeli septenat będzie miał powodzenie, doczeka się może, że po s edmiu dopiero latach będą stronnictwa parlamentarne wiedziały, jaki właściwie był jego charakter.

— Naczelny komendant w Lyonie, jenerał Bourbaki, przesłał dziennikowi *Petit Lyonnais* z powodu artykułu o fortyfikacyach ostrzeżenie, w którem między innemi powiada: „Dziennik zagraniczny spełnia obowiązek patryotyczny, jeżeli podaje szczegóły o fortyfikacyach sąsiedniego państwa; lecz podawanie szczegółów takich przez dziennik, wychodzący w kraju, w którym się owe fortyfikacye znajdują, jest rzeczą nie patryotyczną. Wszyscy mamy jeszcze w pamięci, ile nierozważna prasa przyczyniła się w ostatniej wojnie do tego, że nieprzyjaciel był bardzo dobrze poinformowanym o naszych planach i o ruchach wojsk naszych. Po tak smutnych doświadczeniach, których koszta państwo ponosić musiało, gubernator Lyonu, mając władzę po temu, nie zezwoli dalszych w tym kierunku nadużyć. Spodziewam się, że prasa lokalna weźmie sobie do serca powyższe me słowa.“

— Miasto Toul ma być silnie obwarowanem. Na około miasta wzniesione zostaną cztery forty. Jeden fort stanie na górze św. Michała; góra ta jest 385 metrów wysoką i 950 metrów od miasta oddaloną. Drugi fort wzniesiony zostanie w zachodniej stronie miasta na wyżynie lasu Pagny. Pozycya ta wznosi się 359 metrów nad powierzchnią morza i dominuje nad doliną rzeczki Ingressin. Na pozycyi Domgermain 382 metrów wysokiej, stanie trzeci fort. Ostatni fort zbudowany zostanie w Villey-le-Sec, oddalonem 3000 metrów od miasta i dominującem nad doliną Mozeli.

— Marszałek Mac-Mahon przesłał królowi holenderskiemu z powodu 25 letniej rocznicy jego rządów przepyszną wazę, którą umyślnie w fabryce w Sèvres kazał zrobić. W tej samej fabryce pracują obecnie nad dwiema wazami, które przeznaczone są na podarek dla księcia Edynburskiego i księżnej Edynburskiej.

— Prezydent Zgromadzenia narodowego Buffet otrzymał 4. b. m. pismo od deputowanego Piccona, w którem tenże oświadcza, iż składa mandat do Zgromadzenia narodowego. Sprawa więc tego deputowanego zostanie przeto wytoczoną przed Zgromadzenie narodowe.

— Według wiadomości z nad granicy hiszpańskiej miało mnóstwo oddziałów Karlistów przejść granicę Francyi. Don Carlos ma się również znajdować na terytoryum francuzkiem.

— Thiers przyjmował 3. b. m. deputacyę Francuzów w Chili zamieszkałych, która mu wręczyła adres, album i złoty medal, wybity na pamiąt ę oswobodzenia Francyi. Thiers miał długą przemowę do deputacyi: na wstępie odpowiedział on na jeden ustęp adresu temi słowy: „Słusznie utrzymujecie Panowie, że długi czas byłem przeciwnikiem republiki, gdyż dobrze uorganizowana monarchia konstytucyjna jest w gruncie rzeczy dobrze uregulowaną republiką. Tego nie mogli czy nie chcieli nasi monarchowie nigdy zrozumieć! Karol X pojmował tylko monarchię absolutną, Ludwik Filip chciał sam rządzić, Napoleon III nie był także złym człowiekiem, lecz popadał w błąd, chcąc za nadto osobiście rządzić i zaprowadzić system, który nieodpowiada już naszym czasom. Wszyscy trzej upadli, ostatni zaś, wśród straszliwych dla kraju okoliczności, gdyż upadkowi jego towarzyszył najazd, który Francyę o mało o zgubę nie przyprawił. Żaden z nich nie chciał zapanować nad sobą i rządzić konstytucyjnie, jak to się dzieje w Anglii, gdzie monarchia niczem się nie różni od republiki.

Następnie wspomniał Thiers o wypadkach po wojnie i dodał, że niechętnie obejmował ster rządu, uczynił to jednakże, ponieważ był przekonanym, iż rządy jego wzbudzą zaufanie w kraju i zagranicą. Wiedział on dobrze, że pierwszem jego zadaniem będzie zawarcie nieszczęsnego traktatu pokojowego; lecz trzeba było podjąć się tego, aby przywrócić porządek, podnieść kredyt i oswobodzić terytoryum. Taki cel wytknął był sobie i dość pomyślnie doprowadził go do skutku. Zgromadzenie narodowe nie bardzo ułatwiało mu zadanie. Zawarł on był już siedm traktatów pokojowych, gdy w tem 23. Maja z. r. przychodzą do niego z zapytaniem, czyby nie chciał popierać zamiaru przywrócenia monarchii. „Gdyby traktaty z nieprzyjacielem — mówił w końcu Thiers — nie były w porządku, byłbym może zwlekał odpowiedź i poczynił jakie ustępstwa, lecz ponieważ, Bogu dzięki, tak nie było, więc odrzuciłem wprost i stanowczo czynione mi propozycye, a nazajutrz wstąpiłem na trybunę oświadczając i dowodząc, że tylko republikańska forma rządu jest w stanie odrodzić Francyę. Znaczyło to narażać się na niebezpieczeństwo upadku, wiedziałem o tem, lecz cóż miałem robić? Dzieło moje było prawie skończone a dla mnie wystarczało, że spełniłem swój obowiązek.“

Włochy. Rzymski korespondent dziennika *Vaterland*, pisze w swym liście ostatnim: „Nędza w Rzymie, jakoteż w całych Włoszech, jest straszną i codziennie przybiera większe rozmiary. Niema dnia, w którymby dzienniki nie donosiły, że wiele osób na publicznych miejscach omdlało z głodu, lub że znaleziono ubogą familię bliską głodowej śmierci, albo też że tyle a tyle ludzi odebrało sobie życie w skutek nędzy. W Sycylii i Sardynii, które są najżyzniejszemi we Włoszech, nędza większe jeszcze miała przybrać rozmiary. Następstwem tego smutnego położenia jest co raz liczniejsze wychodźtwo i niepewność mienia i życia. W Rzymie muszą żandarmi towarzyszyć roznoszącym chleb chłopcom piekarskim, gdyż w przeciwnym razie całe tłumy napadają i zabierają chleb. Często się zdarza w traktyerniach, że gość najadłszy się, odchodzi niezapłaciwszy lub też oświadcza gospodarzowi, że zapłacić nie ma czem a umrzeć z głodu nie chciał. W wielu miejscowościach, jak niedawno w Parmie, miały miejsce rozruchy; tłum żądał zniżenia cen chleba albo też sam ustanawiał cenę wiktuałów. W Parmie musiało wojsko porządek przywrócić. Radykałom jest ta nędza na rękę; roznoszą niepokojące wieści i ostro występują przeciw królowi i innym wysoko położonym osobom. Na cóż mu potrzeba, pisze pewien dziennik, tak wielkiej listy cywilnej? On nie powinien mieć więcej jak prezydent północnej Ameryki, który większym od naszego rządzi krajem. *Capitale* ośmieliła się nawet powiedzieć: „ten wysoki Pan (nie nazwała go wprawdzie, lecz opisała dokładnie) potrzebuje milionów na utrzymanie swych stu kobiet i dzieci naturalnych.“ Można sobie wyobrazić, że w tych stosunkach poborcy podatków są najbardziej znienawidzeni. W Messynie, gdzie zbrodnie na publicznych miejscach są na porządku dziennym, zastrzelono przy oklaskach zebranego tłumu

---

prawo rzymskie było u nas prawem posiłkowem, w której dotąd Lelewel i Hube stali przeciw J. W. Bandtkiemu i Janowskiemu, pierwsi oświadczając się przeciw, drudzy za stanowiskiem posiłkowem tegoż prawa. Dr. Bojarski na wspomnionych wyżej materyałach, procesach Piekarskiego, Strawińskiego i Łukawskiego oparty, ograniczył to stanowisko do zbrodni *criminis laesae majestatis.* Członek Piotr Burzyński podjął w innej rozprawie sporną kwestyę tyczącą się stanowiska dzieci nieślubnych wedle prawa polskiego, wykazując, że prawo kanoniczne od r. 1505 łagodzącą w tym względzie odegrało rolę, a od konstytucyi r. 1543 całkowicie sprawę legitymacyi na czas dłuższy zagarnęło pod swoje sądownictwo. Polskiego też prawa tyczy się przesłana przez znakomitego prawnika: Wiadomość o najstarszych księgach grodzkich krakowskich, uprzedzających zapiski Z. A. Helcla w starodawnych prawa polskiego pomnikach.

Z rozprawami treści archeologicznej przechodzimy do działań Wydziału w Komisyach, gdy umieszczone w pismach naszych właśnie przez archeologiczną dostarczone zostały. Komisya archeologiczna pod przewodnictwem członka Dr. J. Łepkowskiego, objęła jedną część spuścizny po byłym, 22 lat z najlepszym dla nauki i dobra zabytków naszych skutkiem istniejącym oddziale sztuki i Archeologii b. Tow. nauk. Przyszło jej też dalej ciągnąć pracę około repertoryum zabytków epoki przedchrześciańskiej, porządkującego wiadomości i zdobycze nasze w tym względzie a przygotowującego mapę archeologiczną, przyszło zająć się skatalogowaniem umiejętnem Muzeum archeologicznego akademickiego. Nie przeszkodziło to pracom nowym a mianowicie poszukiwaniom w Kwaczale, gdzie wedle doniesienia gorliwego nauczyciela tamecznego, p. Bernadzikiewicza, znajdowały się urny i inne przedmioty, cmentarzysko pogańskie wskazujące. Wysłany tamże członek komisyi p. A. Kirkor, znany z prac archeologicznych na Litwie, prócz cmentarzyska, z którego liczne dostarczył do Muzeum Akademickiego przedmioty, odnalazł w torfiastem jeziorze ślady budowli ręką ludzką zdziałanych. Wiadomo, jaką rolę odgrywają dzisiaj w uczonym świecie archeologicznym budowle palowe, jak spornym jest ich wiek i przeznaczenie, jakiej też ścisłości i ostrożności potrzeba, aby przedsięwziąść badania tego rodzaju. Po zbadaniu też miejscowości przez osobną komisyę z najbliższych fachowych celem oznaczenia natury pokładów, sposobu budowy i innych okoliczności wysłaną, przystąpił p. A. Kirkor z gorliwością sobie właściwą do dalszych poszukiwań, które jeżeli nie przywiodły dotąd do możności stanowczego orzeczenia o budowlach torfowiska kwaczalskiego, poparły jednak orzeczenie komisyi i p. A. Kirkora, że znajdują się w niem, w odwiecznych warstwach ślady ręki i pobytu człowieka.

Rezultaty dwukrotne kilkumiesięcznych poszukiwań w Kwaczale złożył p. A. Kirkor w dwóch rozprawach p. t. „Badania archeologiczne w Kwaczale“ N. 1. i 2. drukowanych w sprawozdaniach Wydziału na polecenie komisyi archeologicznej.

W tymże samym kierunku pracy naukowej obok sprawozdawczych rozpraw z kongresu brukselskiego pp. Dr. Kopernickiego i hr. Sołtana dostarczył p. N. Sadowski rozprawy: „Obecny sposób zapatrywania się na zabytki spiżowe“, wywołanej ostatniem sprawozdaniem kongresu archeologicznego w Brukselli a uzupełniającej tenże krytycznemi wiadomościami o spiżach litewskich i scytyjskich nad dolnym Dnieprem, wzywającej zarazem, aby się wziąść do chemicznego rozbioru spiżów naszych i badania ich w myśl teoryi Kissa, która ozdoby spiżowe za monetę swego czasu poczytuje.

Sprawę badania jaskiń pod względem antropologiczno archeologicznym podjął w Komisyi Dr. Kopernicki a jako pierwszą wycieczkę w tym kierunku przedsięwzięto badania tak zwanej Smoczej jaskini w górze Wawelskiej, na co c. k. komenda forteczna z uprzedzającą grzecznością zezwolenie swoje udzieliła.

Zakresu archeologii w wielu szczegółach dotykała rozprawa Konstantego Hoszowskiego: Wiadomość o mieszkaniach prymasów, prałatów, kanoników przy ulicy kanonicznej w Krakowie, oparta na poszukiwaniach w Archiwum kapitulnem, i rozprawa Szcz. Morawskiego „O drodze Fenicyan za handlem bursztynowym przez ziemie dzisiaj Słowiańskie.“

Celem gromadzenia, porządkowania i wydawania materyału historycznego zawiązała się w ostatnich latach Tow. n. k. komisya historyczna, pod przewodnictwem Jks. Lubomirskiego a w myśl ś. p. Z. A. Helcla, który też umierając uczynił ią spadkobierczynią swoich rękopismów. Przejęta przez Akademią a dzisiaj pod przewodnictwem członka Akademii P A. Walewskiego, co do wydawnictw pod dyrekcyą czł. J. Szujskiego zostająca, kom. hist. trzymając się ściśle powierzonego jej zakresu działania, przy powiększonych funduszach działa w potrójnym kierunku pracy 1) wyzyskiwania skarbów naszych rękopiśmiennych miejscowych i zamiejscowych, 2) pracy nad ułatwieniem przeglądu materyału dla historyków naszych, 3) systematycznego wydawnictwa w pewnych seryach, mieszczących odrębne czasem lub przedmiotem źródła historyczne.

Z przyjemnością donieść mogę, że na pierwszej z tych dróg wszędzie najchętniejszej doznaje pomocy od licznych choć tylko w miarę potrzeby zawiązywanych stosunków. Archiwa tutejsze kościelne, klasztorne i świeckie wszędzie ułatwiały jej przystęp a szczególniejsza tu wdzięczność należy się Przew. Kapitule krakowskiej. We Lwowie Zakład Ossolińskich, biblioteki hr. Baworowskiego i Wład. Dzieduszyckiego, w Dzikowie biblioteka hr. Tarnowskich, w Krzeszowicach hr. Potockich, za granicami Galicyi biblioteki księcia Wł. Czartoryskiego i hr. Jana Działyńskiego, p. A. Potockiej i hr. Przezdzieckiego chętnie udzielały jej swoich skarbów, za co się szanownym właścicielom tych cennych zbiorów i ich naukowym przewodnikom serdeczna należy wdzięczność Niemniej względności doświadczyliśmy i w c. k. tajnem Archiwum Domu Cesarskiego, Dworu i Państwa w Wiedniu, które w skutek podania Akademii przyjęło poleconego przez nas młodego pracownika Dr. Ignacego Skrochowskiego. Dzięki tej wielostronnej uczynności, której i nadal najgoręcej się polecamy, przychodziło z łatwością tak niezbędne zestawienie zabytków rękopiśmiennych, po różnych zbiorach zostających, co gorzej, u nas więcej niż w jakimkolwiek kraju rozerwanych. Dzięki tej uczynności otrzymaliśmy świeżo obietnicę użytkowania jednego z największych zbiorów dyplomatów polskich, będącego własnością ks. Wł. Czartoryskiego, dla postępu nauki nadzwyczaj ważną, którą też tutaj z wdzięcznością podnosimy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

poborcę podatków. Sąd przysięgłych uwolnił zabójcę, a tem samem zezwolił na podobne morderstwa. Rząd, nie wiedząc jak pokryć rosnący deficyt, ustanawia coraz nowe podatki. Obawiają się niepokojów w Sycylii, gdzie ma być zaprowadzony monopol tytoniu, nieznany tam wcale. Władza municypalna rzymska nie zważa wcale na ubóstwo ludu. Wyrzuca miliony ażeby na Esquilinie znieść pagórek i nowe ulice założyć. Nikt nie kupuje gruntu, nikt nie ma ochoty tam się zabudowywać. By pokryć znaczne wydatki nakłada wysokie cła na artykuły żywności a tem samem drożeją pierwsze potrzeby.

— Izba deputowanych przyjęła 29. z. m. 162 gł. przeciw 96 przedłożenie rządowe o modyfikacyi a właściwie obostrzeniu postępowania przy poborze podatku dodatkowego. Jeżeli pierwszy krok jest oraz najtrudniejszym, może Minghetti powinszować sobie, stronnictwo jego bowiem ani nie marzyło nawet o większości 56 głosów. Minghetti obiecuje sobie, że nowa ustawa powiększy rocznie dochód o 4 miliony.

— *Fanfulla* donosi: Instrukcye wydane przez Stolicę Apostolską do biskupów ruskich (jakich? Red.) w sprawie oporu przeciw pewnym z Petersburga wydanym zarządzeniom o dyscyplinie kościelnej (?) wywołały nowe zerwanie urzędowych stosunków między Watykanem a gabinetem rossyjskim. Mówią nawet o bliskiem odwołaniu p. Kapnista (posła rossyjskiego) który obecnie przebywa na urlopie."

— Turyński *Emporio popolare* pisze: Marszałek polowy hr. Moltke prosił szefa naszego sztabu jeneralnego o dokładny wykaz wszystkich dzieł wojskowych, które od r. 1870, pojawiły się we Włoszech. Szef sztabu jeneralnego zawiadomił bezzwłocznie ministra wojny o treści listu i prosił o pozwolenie przesłania sławnemu mężowi w darze wszystkich dzieł. Minister zezwolił na to, dołączając do dzieł, wydanych przez sztab jeneralny, inne jeszcze. Około 180 dzieł w eleganckiej oprawie wysłano tedy w trzech wielkich pakach do Berlina."

— Pod napisem „Bismarck e noi" (Bismarck a my) rozbierają półurzędowe dzienniki włoskie stosunek rządu włoskiego do Watykanu, aby wykazać, że mimo całego szacunku dla wielkiego męża stanu, nie mogą Włochy iść temi drogami, co Niemcy. Stosunki społeczne obudwu tych narodów i stanowisko obudwu rządów do papieża są tak odmienne, że polityka kościelna, która dla Niemiec jest zbawienną, we Włoszech zastósować się nie da.

— Znane są czytelnikom naszym ostatnie zajścia z deputowanym z Nicei Picconem, który na bankiecie w Nicei w sposób niedwuznaczny odezwał się za przyłączeniem Sabaudyi i Nicei do Królestwa włoskiego. Prasa niemiecka korzystając z tego, że Francya podejrzywała przez chwilę rząd włoski, iż p. Piccon był tylko echem intencyi i zamiarów rządu włoskiego, usiłowała rozdmuchać tlejące nieporozumienie i poróżnić na dobre Francyę z Włochami. Tymczasem usiłowania te nietylko nie odniosły pożądanego skutku, lecz owszem zdają się być pierwszym szczeblem do nawiązania ściślejszej przyjaźni między obudwoma pobratymczemi narodami. *Allg. Augsb. Ztg.* ma powód użalać się gorżko na nieprzyjazną postawę prasy włoskiej względem cesarstwa niemieckiego, biorąc sobie przedewszystkiem do serca pogardliwy ton, jakim o sprawach niemieckich odzywa się jeden z najpoważniejszych organów włoskich medyolańska *Perseveranza*, dziennik ten którego redaktorem jest znakomity publicysta p. Bonghi, osobisty przyjaciel prezesa gabinetu włoskiego, wprawdzie nie napada wprost na politykę ks. Bismarcka, zamieszcza jednakże w tym dzienniku wyciągi z najpoważniejszych angielskich i francuzkich dzienników, będących najsurowszą krytyką tejże polityki. *Augsb. Ztg.* widzi w takiem postępowaniu prasy włoskiej symptomat ważny. „Pokazuje się — mówi ona, że nie powinniśmy liczyć bynajmniej na prawdziwe sympatye stronnictwa panującego dziś we Włoszech W każdej wielkiej kwestyi, w której chodzi o najważniejsze interesa Niemiec, a w której wszystkie nasze żywioły liberalne skupiają się około rządu, liberaliści włoscy są naszymi przeciwnikami, wprawdzie nie jawnymi, jak pierwej, lecz niebezpieczniejszymi, bo skrytymi. Czy chodzi o nasze stosunki z Francyą, czy o naszą politykę kościelną, czy wreszcie o obrady parlamentu nad ustawą wojskową, zawsze grupa najwięcej wpływowych polityków włoskich staje po stronie naszych wrogów, przemawia przeciw interesom cesarstwa niemieckiego, chociaż obecnie, względy podyktowane roztropnością, nie pozwalają im jak w r. 1870 i 1871 objawiać swej zaciętej ku Niemcom nienawiści."

Hiszpania. Pierwszy urzędowy biuletyn z pierwszego dnia bitwy pod Bilbao tak opiewa: *San Martin* 28. kwietnia, 9. godzina, 40 minut wieczorem. Głównodowodzący do ministra wojny. O godzinie pierwszej po południu otrzymałem telegram z Castro z doniesieniem że Markiz Del Duero (Concha) z pierwszą i drugą dywizyą 3. kospusu chciał atakować pozycye las Munecas a chociaż godzina nie była oznaczoną, wydałem rozkazy, aby wspierano ruchy tych wojsk. O godzinie 2. po południu słyszano po prawej stronie huk dział i dość silne strzały karabinowe. Gdy przeto 3. korpus widocznie był zaangażowanym, pod las Munecas, wydałem rozkazy moim wojskom, aby zaatakowały pozycye położone po prawej i lewej stronie drogi wiodącej do Sopuerta. Cała moja artylerya rozpoczęła ogień, na który piechota nieprzyjacielska z oszańcowanych wałów odpowiadała, przy czem także wspomagała ją artylerya górska i działa większego kalibru, ustawione w San Pedro i na wzgórzach naprzeciw Pucheta i Santa Juliana. Ponieważ więc ogień po obu stronach się rozpoczął, wyruszył jenerał Laserna na drogę do Sopuerta, jenerałowie zaś Palacio i Morales de los Rios nadchodzili ze swemi siłami przez wzgórza Arenillas, aby otoczyć zajmowane przez nieprzyjaciela wzgórza i dominującą górę a w szczególności aby wziąć szturmem miejscowość Montellano; jeden batalion przeszedł przez kolej żelazną z poleceniem zajęcia las Cortes.

Po dwugodzinnej kanonadzie, na którą nieprzyjaciel słabo odpowiadał, zbobyły wojska nasze wszystkie pozycye, które stały na przeszkodzie operacyom wojsk jenerała Conchy. Tenże następujący przysyła mi biuletyn: „Pierwsza dywizya mego korpusu zdobyła pozycye pod las Munecas. Na lewem skrzydle natrafiła druga dywizya na nieprzebyty teren, lecz nieprzyjaciel widząc się oskrzydlonym, będzie musiał opuścić stanowisko Panował wielki upał, wspinanie się na wzgórza przez półtora godziny zmęczyło bardzo moje wojska. Straty niewiadome mi jeszcze." Mam zaszczyt, panie ministrze donieść ci o tych świetnych sukcesach pierwszego dnia operacyi. Strat w naszem wojsku nie mogę podać, gdyż nie otrzymałem jeszcze sprawozdań. Z nadejściem nocy ustał ogień na całej linii. Z pierwszym brzaskiem dnia jutrzejszego będę dalej prowadzić operacye, aby zasłonić trzeci korpus. Proszę przyjąć i t. d. Serrano."

KRONIKA.

— **Podporucznik Prokop Mikuta** oficer instrukcyjny przy Nowo Sądeckim batalionie milicyi krajowej, przeniesiony został napowrót do stałego wojska.

— **Ks. Metropolita Sembratowicz** jak donoszą dzienniki wiedeńskie, w tych dniach wyjechać ma ze Lwowa do Rzymu.

— **O przybyciu pułku br. Kellner**, mianowicie pierwszego batalionu do Wiednia, pisze *Presse* pod dniem 6. b. m. Dziś z rana o godzinie 9. koleją Północną przybył tu 1. batalion 41. pułku piechoty br. Kellner ze Lwowa, gdzie dotychczas stał załogą. Na dworcu kolejowym oczekiwali jego przybycia komenderujący Dolnej Austryi, jenerał broni br. Maroicic, fmp. hr. Auersperg, oraz kilku wyższych oficerów jeneralnej komendy. Po powitaniu przybyłych oficerów ruszył pułk wśród odgłosów swej myzyki przez ulicę Prateru do swych koszar. — Przy tej sposobności dowiadujemy się z *Presse*, iż pułk br. Kellner założony został jeszcze w r. 1701, zatem przed półtora z górą wiekiem, i że zaszczytny brał udział we wszelkich walkach w tym czasie.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Posiedzenie Sekcyi dla prawa pozytywnego odbędzie się w piątek 8. b. m. (zamiast w sobotę 9. b. m., a to z powodu Walnego Zgromadzenia Izby adwokatów na sobotę rozpisanego), o godzinie 7. wieczorem. Na porządku dziennym: 1) Dokończenie wykładu prof. Dr Piętaka: „O Towarzystwach zarobkowych i gospodarczych; 2) Sprawozdanie Dr. Tilla: O noweli dotyczącej zmiany niektórych przepisów postępowania sądowego."

— **Pożar w suficie**. Wczoraj o godz. 10. rano ugasiła przywołana przez domowników straż miejska ogień sufitowy pod l. 152 w rynku.

* **Kradzież koni**. Tej nocy niewiadomi jeszcze sprawcy rozbiwszy drzwi od stajni gospodarza Seńka Korczuka w Sołomce pod Lwowem, uprowadzili parę koni, klacz siwą i ogiera siwego w łącznej wartości 120 zł.

* **Przytrzymanie zbiega wojskowego** Zeszłej nocy policya wyśledziła i uwięziła ukrywającego się w domu pod l. 8 przy ulicy Spadzistej i alterzyckiej, Marcelego Augustynowicza, który jeszcze w dniu 23. Marca b r zbiegł z koszar na Gródeckiem. Oddano go przełożonej jego komendzie.

* **Skradziona suknia**. Patrol policyjny odebrał wczoraj na szkarpach wyrobnikowi Janowi Bednarskiemu suknię wełnianą popielatą w białe centki. Bednarski wyznał, że tę suknię otrzymał do sprzedania od nieznajomej żebraczki, która takową zapewne skradła.

⁂ **Dwa wypadki zabójstwa** mamy dziś znów do zapisania. Na dniu 27. marca włościanie Jwan Głuszko i Leszko Tuz z Wołowca, w starostwie Gorlickiem, pobili tamtejszego gospodarza Jwana Polańskiego tak mocno, że w 42 godzinach życie zakończył. Powodem tej zbrodni miała być zawiść sprawców ku Jwanowi Polańskiemu, który na niekorzyść Jwana Głuszki złożył w pewnej sprawie świadectwo. Winni są uwięzieni. — W Zawalu zaś, w starostwie Śniatyńskiem, dnia 4. b. m. znaleziono przed karczmą parobka tamtejszego, Jakowa Huńka, tak mocno pobitego, że po przeniesieniu go do domu w kilka godzin życie zakończył. Jako domniemanego sprawcę tej zbrodni komissya śledcza uwięzić kazała słynnego z bijatyk parobka zawalskiego, Mikołaja Lazaruka.

⁂ **Usiłowane samobójstwo**. Włościanka Marya Małyj w starostwie Turczańskiem dnia 5. b. m. w zamiarze samobójczym podernęła sobie gardło. Rana wszakże nie jest niebezpieczną, gdyż ostrze nie nadwerężyło krtani. Przyczyną tego usiłowanego samobójstwa była melancholia.

(G) **Zapiski dyecyzyalne**. Ks. Jan Rosner, dotychczasowy dziekan i pleban obrz. łac. w Drogini, otrzymał dnia 22 kwietnia br. kanoniczną instytucyę na łac probostwo w Chełmie (dyecezyi tarnowskiej). Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Drogini należy do 1900 dusz. Prawo patronatu przysługa p. Bogusławowi Janota Bzowskiemu. — Józef Baraniecki, dotychczasowy kooperator przy łac. probostwie w Tarnopolu, otrzymał dnia 22. kwietnia b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Powitnie (dyecezyi lwowskiej). — Ks. Andrzej Kaczmarski, dotychczasowy wikary w Starym Wiśniczu, otrzymał dnia 28 kwietnia b. r. kanoniczną instytucyę na opróżnione probostwo w Pogwizdowie (dyecezyi tarnowskiej) — Administracyę łac. probostwa w Drogini (Dyecezyi tarnowskiej) otrzymał ks. Władysław Smolucha, dotychczasowy wikary z Chełmu. — Ks. Wincenty Sawicki, pleban obrz. łac. w Różniatowie (dyecezyi lwowskiej) zmarł dnia 23. kwietnia b. r przeżywszy lat 77. Administracyę opróżnionego tym sposobem probostwa objął ks. Antoni Dwornicki, dotychczasowy kooperator tamże. Do parafii tego probostwa należy 1046 dusz. Prawo patronatu przysługa spadkobiercom Stanisława hr. Skarbka. — Łac. kapelanowi w Biesiadkach (dyecezyi tarnowskiej) ks. Andrzejowi Mirosche przydano wyjątkowo ad dies vitae kooperatora, płatnego z funduszu religijnego.

— **Brzoza Gryżyńska.** Któż z nas nie zachowuje w pamięci z czasów szkolnych prześlicznej legendy, wierszem ułożonej przez Franciszka Morawskiego, a zaczynającej się od zwrotek:

Wznosi się w gruzach na Gryżyńskiej ziemi
Kościół świętego Marcina;
Głośnie on niegdyś hymny brzmiał boskiemi,
Dziś głucha w polu ruina.
Mnóstwo tam grobów i mogił do koła
Liczne kryje pokolenia;
A *biała brzoza*, jak skrzydłem anioła
Cichy sen zmarłych ocienia...

Otóż legendowa ta brzoza Gryżyńska, z którą wiązało się podanie ludowe o ciężkich nawiedzeniach, jakiemi sprawiedliwość boska karze rodziców zbyt dla swych dzieci pobłażliwych; która podług owego podania wyrosła z różczki, jaką matka wychłostać musiała dobywającą się z grobu rączkę swego dziecka, co za życia uderzyło ją bezkarnie — brzoza ta, jak donosi *Kurjer Pozn.* ostatniej zimy doznała losu wszystkiego co ziemskie, uległa zębowi czasu. Końcowa zwrotka legendy:

Runął kościółek i niejedne czasy
Nie jedna przeszła nawała,
Walą się dęby, całe walą lasy,
A brzoza stoi jak stała...

bierze już rozbrat z rzeczywistością, gdyż zdruzgotana wichrem na trzy części Brzoza Gryżyńska już się tej wiosny zapewne nie ustroi w świeże liście... Główna jej gałąź wprawdzie oparła się o mur i jeszcze się trzyma, ale nie wróżą jej długiego życia. Szkoda — wołamy wraz z *Kurjerem* — naszej Brzozy Gryżyńskiej!

— **W gmachu wystawy powszechnej** w Wiedniu, w galeryach 9 A i B, otwartą będzie wkrótce wystawa przedmiotów zakupionych w zeszłym roku od wystawców przez ministerstwo handlu, a następnie wystawa przedmiotów zakupionych przez ministerstwo oświaty i rolnictwa.

— **Szkoda w gospodarstwie rolnem** zrządzona zimnem w ostatnich dniach kwietnia, jak konstatują z wielu okolic, w ogóle nie jest wcale znaczną; natomiast wielką ma być korzyść pośrednia z tego zimna, gdyż przymrozki wytępiły wszelkie owady i robactwo w polu i w sadzie.

— **O trzęsieniu ziemi** w Małej Azyi podaliśmy przed kilku dniami ogólnikową za telegramami wiadomość. Podług szczegółowszych doniesień, które nadeszły właśnie, trzęsienie to było bardzo groźne i zapewne najsilniejsze z współczesnych trzęsień w Azyi, gdyż roztrzęsło w gruzy kilka miejscowości w Mezopotamii, mianowicie kolo Madenu i Diarbekiru. Dodać należy, że powtarzało się ono przez kilka dni z coraz to wzrastającą siłą.

— **Katońska mowa pogrzebowa.** W ostatnim tygodniu, pewien właściciel magazynu mebli w Paryżu, chował swego przedwcześnie zmarłego syna na cmentarzu Mont Martre. Na pogrzeb zaprosił stosownie do zwyczaju wszystkich kolegów nieboszczyka. Kiedy już trumnę spuszczono do grobu „stroskany ojciec" tak przemówił do obecnych: „Moi panowie! Ten, którego oto składamy w ziemi, był synem moim. Był on w sile wieku, doskonale zbudowany, mógł więc żyć sto lat co najmniej. Złe wszakże obyczaje, birbantka i łobuzowstwo wtrąciły go — jak panowie widzicie — do przedwczesnego grobu. Oby los jego był przykładem i przestrogą dla panów oraz dla waszego potomstwa. *Allons nous- en!*" Starożytny Kato nie mógł podobno szczerzej przemówić nad trumną syna. Zwłaszcza końcowe „Pójdźmy tedy!" więcej zawierało w sobie sensu moralnego niż najdłuższy poemat.

— **Wydział historyczny** Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, jak donosi *Dzien. Pozn.*, odbył dnia 4. maja posiedzenie, na którem po załatwieniu spraw bieżących odczytaną została rozprawa „O stanie zbioru aktów i dokumentów w ziemiach polskich." W rozprawie tej po przedwstępnych uwagach o archiwach, autor podał wiadomości o zbiorach archiwalnych polskich i stanie ich tak w królestwie Polskiem jak i w Poznańskiem. Wymienił mianowicie, jakie obejmują dokumenta i z jakiego czasu.

— **O ucieczce Rocheforta** i kilku jego towarzyszy z wyspy wygnania, Nowej Kaledonii, *Rep. Franc.* podaje bliższe szczegóły. Wygnańcy ci, jak wszyscy skazani na deportacyę w warownej miejscowości, osiedleni zostali na półwyspie Nowej Kaledonii, zwanym Ducos. Półwysep ten, otoczony cały igliskami skalnemi, położony jest na zachód od stolicy nowokaledonijskiej Numeii i sięga głęboko w morze, a wzdłuż wybrzeży znajdują się ławy koralowe. Okręty o płytkiej nawie mogą przepływać pomiędzy owemi ławami a wybrzeżem. Otóż jeden statek taki, wlokąc za sobą na linie łódź, wjechał w ten kanał w chwili właśnie, kiedy Rochefort z towarzyszami z wybrzeża łowił ryby na wędkę. Zbliżywszy się do wygnańców, puścił łódź, a sam popłynął na pełne morze; łódź przybiła do wybrzeża, zabrała Rocheforta oraz towarzyszy jego, i odwiozła ich na okręt, który wnet znikł na widokręgu. Wspomniany dziennik nie podaje jednak szczegółów co do okrętu samego, mianowicie jakiej był bandery i z kąd się wziął na wodach Nowej Kaledonii.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

— **O „Posażnej jedynaczce"** hr. Al. Fredry (syna) granej w niemieckim przekładzie Rosena w Dreźnie, pisze korrespondent *Czasu:* Tylko co wróciłem z niemieckiego przedstawienia *Posażnej jedynaczki* w nowo zbudowanym teatrze na Neustadt. Jeżeli nam wszystkim tu mieszkającym miło było widzieć na obcej scenie utwór naszego znakomitego dramatyka, mniemam, iż wiadomość o tem sprawiłaby niemnicjszą przyjemność autorowi; tem bardziej, iż żywa ta i dowcipna komedya graną była tak dobrze, że nawet nas niczem nie raziła, a Niemców zadowolniła zupełnie. Wczoraj dawaną była po raz pierwszy i na tem przedstawieniu był król z królową. Dziś zaś z powodu wielkiego natłoku do kasy docisnąć się trudno było. Niemcy zwykle bardzo chłodno przyjmują najwięcej nawet zajmujące sztuki; rzadko i oszczędnie dają oklaski, a nigdy nie wywołują aktorów; tutejsi zaś mieszkańcy chłodem przewyższają wszystkich innych rodaków swoich. Nie widziałem ich jednak nigdy tak śmiejących się jak dzisiaj. Od samego początku do końca sztuki literalnie kładli się od śmiechu, a nieraz gwar z tego powodu był tak wielkim, że aktorów nie można było słyszeć. Wychodząc nawet z teatru, jeszcze się śmiali.

Będąc niedawno na przedstawieniu *Posażnej jedynaczki* w Krakowie i we Lwowie, gdy w jednym jak w drugim teatrze aktorowie doskonałem pojęciem i wykonaniem ról nic do życzenia nie zostawiali, sądziłem, że zobaczę w niemieckim języku parodyę pod tytułem: *Die einzige Tochter.* Przyznaję wszakże, iż zostałem w przyjemny sposób zawiedzionym.

Zdaje się, iż sztuki w niczem nie zmienili. Zachowali te same nazwiska, z trudnością wprawdzie z niemiecka wymawiane; a charakterystyczne typy bez żadnej przesady, przedstawili zupełnie podobne do tych, jakie widzimy na naszych scenach. To podobieństwo posunięte aż do ubioru i ruchów jest uderzające. Widać, że aktorowie wiedeńscy, którzy grali także tę sztukę, wyuczeni byli przez samego autora, a tutejsi niewątpliwie musieli ich naśladować za wskazówką reżysera przypatrującego się jej w Wiedniu. Jeden tylko Dessoir, najznakomitszy tutejszy komik, w roli Szumbalińskiego podobnym był więcej do Węgra niż do Polaka i dla odróżnienia się mówił austryackim akcentem, co w oczach tutejszych Niemców, szydzących z wiedeńskiej wymowy, podnosiło komikę. Inni zaś aktorowie wybornie wywiązali się każdy ze swojej roli. Ratatyński był nieporównany. Tę rolę odegrał jeden z najzdolniejszych i najwięcej lubionych artystów drezdeńskich; Dettmer.

Ileż jednak Niemcy stracili, nie znając całej komiczności wyłącznie narodowej w szczegółach, jak n. p. owa pasyjka do harapnika myśliwskiego, którego posiadanie kazało jednemu z zięciów zapomnieć o znacznem zmniejszeniu posagu! Albo owa dubeltówka zręcznie podstawiona jak drogo kosztowała! I jeszcze wiedeńscy czy monachijscy podobno krytycy śmiało utrzymują, że w tej sztuce dużo jest niemieckiego „*Witz*“ i dla tego jest dobrą! Ale takie już szczęście nasze! Chociaż imię hr. Fredry stało na afiszach, a pan Rosen przyznał, iż jest tylko tłumaczem, nie dodano, że to jest przekład z polskiego; a dzisiejsze dzienniki tutejsze ogłosiły, że autorem *Jedynaczki* jest „Węgier czy podobno Włoch“! Będziemy oczywiście przeciwko temu fałszowi protestowali i upomnimy się o naszą narodowość. Coby Niemcy powiedzieli, gdybyśmy nie słyszeli o ich Laubem albo Benediksie? A niedawno zdarzyło mi się mówić z urzędnikiem tutejszej biblioteki, który niewiedział nawet, że jaki Mickiewicz istniał na świecie. Wszak ledwie nie moglibyśmy powiedzieć, że u nas stróż, co zamiata bibliotekę albo dziedziniec uniwersytecki, wie cokolwiek o Göthem i Schillerze.

— **Panna Klara Ziegler**, jedna z pierwszych artystek dramatycznych niemieckich, stale od lat wielu angażowana w Monachium. po przebyciu ciężkiej choroby, o przebiegu której donosiliśmy w swoim czasie, a która trwała rok, dnia 11. b. m. wystąpi po raz pierwszy na królewskiej scenie monachijskiej w roli *Ifigenii*.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(*S*) **Kraków,** dnia 3 maja. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*). Jak na obecną porę roku mieliśmy w ubiegłym tygodniu niezwykłe zimno na przemian z śniegiem, deszczami i gradem, przy wietrze przeważnie północnym. Na zasiewy zimne to powietrze szkodliwego wpływu może jeszcze nie wywarło, zapisać jednak należy, iż drzewa owocowe, w naszych okolicach tak pięknie już rozkwitłe, silnie ucierpiały. W całej środkowej i w północnej Europie była taka sama pogoda. Stan dróg z tych powodów znowu się pogorszył, a niektóre drogi są nawet nie do przebycia.

W handlu towarowym panowało w tym tygodniu słabe usposobienie przy małym obrocie.

Spirytus. W tym tygodniu omdlało usposobienie, zapasy bowiem aż nadto na konsumcyę wystarczają, a spekulacya obecnie ustała. Gotowy towar jakoteż z odstawą na czerwiec uległ zniżeniu o 30—50 ct. na wiadrze. Późniejsze termina całkiem w zaniedbaniu, i nie zawarto żadnych znaczniejszych umów, tak iż cena została nominalną.

Olej rzepakowy. Usposobienie zniżkowe. Zakupy czynione tylko na niezbędne miejscowe potrzeby, gdyż wywóz za granicę zupełnie ustał.

Wełna. Popyt silniejszy. W skutek małych dowozów nieznaczny obrót. Późniejsze termina poszukiwane.

Mąka pszenna. Usposobienie silne w skutek znacznego wywozu za granicę, mianowicie na Szląsk i do Wiednia. Ceny niezmienione. Żytnia; mały obrót. Otręby znajdują łatwe umieszczenie na Szląsku pruskim Za miałkie pszeniczne płacono zł. 2·90—3 za centnar. Krochmal morawski w skutek konkurencyi amerykańskiego popadł w stagnacyę i obniżył się w cenie o 10—15 ct.

Dowóz zboża na targ nasz był znacznie mniejszy jak w poprzednim tygodniu, i wynosił tylko do 35.000 korcy i to przeważnie żyta, owsa i jęczmienia — pszenicy bardzo mało dowieziono. Z okolicy dowóz osią ograniczał się tylko do kilku małych partyj pszenicy, czego powodem są obecnie złe drogi.

Z targów tego tygodnia mamy do doniesienia, iż obrót w pszenicy zupełnie był uspiony, a co do żyta, panika coraz bardziej wzrastała. Zdaje się jednak, iż uporczywie trwająca niepogoda, w tak posuniętej porze wiosennej, powinnaby niebawem obecnej omdlałej konjunkturze bardziej stanowczy nadać charakter i wyprowadzić handel tutejszy z dotychczasowego ciężkiego letargu, zwłaszcza, że na zagranicznych targach utrzymało się w tym tygodniu usposobienie stalsze.

Pszenica. Jakkolwiek piękne gatunki pszenicy białej i czerwonej, doznały tylko zniżki 20—30 centów, to średnie gatunki zupełnie odbytu nie miały. Zapasy nie są wprawdzie znaczne, mimo to o wiele przewyższają nieznaczny i trudny obecnie odbyt mąki.

Żyto. Pomimo iż sprzedający zniżyli swoje żądania o cały złoty, nie znajduje żyto jeszcze ciągle odbiorców, nawet na cele spekulacyjne. Za najcelniejsze i suche gatunki, których mało się pojawia, płacą jeszcze tu i owdzie krajowi młynarze stosunkowo dobre ceny, co jednak pozostaje bez żadnego wpływu na ogromne zapasy średnich lub poślednich gatunków, które dotąd żadnego nie mają odbytu.

Groch. Poszukiwanie i odbyt bez znaczenia.

Jęczmień w gatunkach na słód przydatnych w skutek słabego popytu obniżył się w cenie, średnie gatunki trudne do sprzedania

Owies w średnich gatunkach mimo znacznych dowozów poszukiwany i płacony po cenach przeszłego tygodnia; piękny, biały, czysty, wyżej płacony.

Rzepak. W skutek niepomyślnych wiadomości o stanie tego produktu w Węgrzech, chęć spekulacyi na późniejsze termina wzrosła. Gotowy towar bez dowozu i odbytu

Kukurudza z powodu kolosalnych zapasów i braku popytu obniżyła się w cenie o 50 ct. nie znajdując nabywców.

Koniczyna. Znaczne zapasy tu leżące nie znajdują już żadnego umieszczenia mimo wielkiego obniżenia ceny.

Płacono na naszym targu: pszenicę białą zł. 13 — 14 — 15 za 170 funt. w., czerwona złr. 13 — 14 — 14 50 za 170 funt. w., żółta zł. 12.50 — 13 — 14 za 170 funt. w. Żyto polskie złr. 9 — 9.25 za 160 funt. w., podolskie złr. 7.25 — 8 — 8.50 za 160 funt. Jęczmień browarny zł. 7.50—7.75—8.50 za 140 funt. w., na paszę zł. 5.50—6—6.50 za 140 funt. w., Owies zł. 5 — 5.30 za 100 funt. w. Groch zł. 8 — 9—10 za 180 ft. w., Fasola zł. 11 — 12— 12.10 za 180 funt. w., Rzepak zł. 10 — 10.50 za 150 funt. w. Lnica zł. 9 — 9.75 za 150 funt. w. Siemię lniane zł. 11. —11.75 za 150 funt. w. Koniczyna biała zł. 40 — 45 za 180 funt. w. czerwona zł. 30 — 38 za 180 funt. w., Tatarka zł. 6.50 — 7 za 140 ft. w. Proso zł. 8 — 9.25 za 170 funtów w., Kukurudza zł. 8 — 8.50 za 170 ft. wiedeńskich.

Talar 1.67 Rubel. 1.56¾.

LASY KRAJOWE.

IV.

W skutek polecenia wys. c. k. Namiestnictwa zwiedziłem w Grudniu lasy Łopatyńskie, w powiecie Brodzkim położone, w których prowadzi się według doniesienia c. k. Starostwa Brodzkiego plądrujące gospodarstwo, widocznie lasy niszczące i przeprowadza się korczunki bez pozwolenia c. k. władzy.

Lasy Łopatyńskie zawierające po wydzieleniu ekwiwalentów do 12000 morgów przestrzeni, zajmują wielką część równiny po największej części piasczystej, położonej między Bugiem, Styrem i ich dopływami.

W ostatnich 20tu latach prowadzono ciągle w lasach Łopatyńskich, plądrujące gospodarstwo, wycinano bowiem we wszystkich częściach lasu najstarsze i najzdrowsze drzewa, a osobliwie sosny 200 do 300letnie, słynne w Europie z piękności ich wzrostu i z olbrzymiości ich rozmiarów.

Pozostało jeszcze kilkaset sztuk po całym lesie*) rozrzuconych, wzorowego gatunku sosen, uszanowanych od właściciela tych lasów jako pamiątka; pozostało także kilka tysięcy tych olbrzymów ale krzywych, powykręcanych i po największej części hubami zarosłych.

Pod temi olbrzymiemi drzewami wychował się las po części mniej po części więcej zagłuszony t j. w rozwinięciu zatrzymany, składający się teraz mniej więcej w jednej połowie z drzewostanów 60 do 120 letnich przeważnie sosnowych, a w drugiej połowie z drzewostanów 60 do 120 letnich przeważnie dębowych.

Drzewostany te zawierają w przecięciu około 6/10tych części normalnego zwarcia, gdzieniegdzie z podrostem młodym 1 do 60 letnim miejscami przez cięcie i wywóz wielkich drzew uszkodzonym.

Lasy Łopatyńskie pomimo przeprowadzonych mnogich trzebieży drzewostanów aż do 6/10tych części normalnego zwarcia, zawierają zawsze jeszcze normalny zapas drzewa na pniu stojącego, dopuszczający do tych czas uzyskanie normalnego rocznego dochodu przy prowadzeniu gospodarstwa lasowego o 80 letniej kolei, a to z powodu przeważnej masy drzewostanów średniego wieku.

Sośnina tamtejsza odznacza się zdrowym, ładnym wzrostem i taką siłą smolną, iż kłody sosnowe nawet 20 lat na ziemi leżące od zepsucia chroni, dębina zaś tamtejsza odznacza się twardością i ładną teksturą z bielem ledwie ¼ cala grubym.

W jesieni roku 1871 przedsięwziąłem wspólnie z rzeczoznawcą panem Romerem (wykładającym we Lwowie zoologię w kurie leśnictwa, subwencyonowanym ze strony wys. c. k. Ministerstwa Rolnictwa i będącym pod kierownictwem pana Henryka Strzeleckiego) rewizyę tych lasów w skutek wezwania c. k. Starostwa Brodzkiego w celu badania zniszczenia wyrządzonego przez korniki i w celu dania instrukcyi do ich wytępienia.

Znaleźliśmy wtedy kornika: „bostrichus stenographus“ w korze leżących w lesie mnogich kłód i stojących, a w skutek przestarzałości obumarłych sosen; ale nieznaleźliśmy nigdzie sosen obumarłych w skutek napadu korników, ponieważ zdrowe sosny z powodu znacznej siły smolnej stawiają kornikom mocny opór w prześwidrowaniu kory, a szczególnie w zagnieżdżeniu się w niej.

*) Najwięcej ale w części lasu „Pustelnik“ zwanej.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwow. w ciągu tygodnia od 21. do 29go kwietnia 1874. **Zboża.** Pszenica 170 ℔ czelna, biała **złr.** 13.50 do 13.75, czelna, czerwona **zł.** 13.75 do 14., czelna, żółta złr. 13.25 do 13.50, dobra, sucha biała złr. 13 do 13.25, dobra, sucha czerwona złr. 13 — do 13.25, dobra, sucha żółta złr. 12.75 do 13.—, poślednia albo wilgotna złr. 11.25 do 12.25. Żyto 160 ℔ najlepsze suche złr. 8.50 do 8.75, średnie suche złr. 7.75 do 8.—. Jęczmień 140 ℔ złr. 6.75 do 7.—. Owies 100 ℔ złr 4.— do 4.10. Kukurudza 170 fnt. złr. 7.50 do 7.75. Zboża strączkowe. Groch 180 fnt. złr. 8.50 do 9.50. Nasiona. Koniczyna 180 fnt. złr. 25 do 34.—. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ złr. 8.75 do 9.—. Rzepak letni 150 fnt. złr. —.—. Lnianka 150 ℔ złr. 7.50 do 7.75. Potaż 100 fnt. złr. 11.50 do 16.— Okowita 80 Tralles 41 miar gotowa złr. 19.25 do 19.50, na maj i sierpień złr. 20.75, na lipiec sierpień złr 20.75 do 21.

— **Dochód kolei Karola Ludwika** wynosił od 26go kwietnia do 2go maja b. r.: 262.550 zł. 34 ct, w r. zeszłym 157.016 zł. 13 ct. od 1. stycznia do 25. kwietnia 4,029.990 zł. 98 ct w roku zeszłym 2,443.612 zł. 26 ct. — Razem w roku bieżącym 4,292.541 zł. 32 ct., zaś w roku zeszłym 2,600.628 zł 39 ct. w. a.

OSTATNIA POCZTA.

W Izbie deputowanych w dalszym ciągu obrad szczegółowych nad projektem ustawy o obronie krajowej, po żywych rozprawach, wnioski większości tyczące się urządzenia kadr jazdy landwery odrzucone zostały w głosowaniu imiennem 157 głosami przeciw 97. Zresztą ustawa uchwaloną została według projektu wydziału w drugim i trzecim odczycie. Posiedzenie trwa dalej.

Wszyscy członkowie węgierskiego podkomitetu w wydziale spraw kościelno-politycznych, jak również minister wyznań, oświadczyli się w zasadzie za zaprowadzeniem cywilnych ślubów obowiązkowych.

Zdrowie ks. Bismarcka ciągle się polepsza, za nadejściem cieplejszej pory uda się do Varzinu. W ciągu lata pojedzie do kąpiel.

Sejm pruski na posiedzeniu z 6. b. m. przyjął resztę paragrafów ustawy o zarządzie opróżnionych biskupstw katolickich. Jedynie §. 13. traktujący o zamknięciu temporaliów członkom kapituł katedralnych został odrzucony, ponieważ minister wyznań oświadczył, iż woli odrzucenie tego paragrafu niż przyjęcie go z poprawkami.

Rada Związkowa także 6. b. m. zgodziła się na ustawę prasową uchwaloną przez parlament i przedłoży ją do sankcyi cesarzowi.

Cesarz rossyjski przybył 6. maja o godzinie 3. po południu do Stuttgardu i przyjmowany był na dworcu kolei przez króla i królowę.

Na bankiecie w Evreux potwierdził ks. Broglie, że rząd ma zamiar przedłożyć ustawy konstytucyjne i kładł nacisk na konieczność spiesznego ich uchwalenia, aby położyć kres niepewności w jakiej rząd i instytucye państwa do tej pory się znajdują.

Gaceta madrycka donosi: W prowincyi Walencyi pobity został oddział Cucali. Armia północna odbiera liczne odszczególnienia. Serrano przyjmowany jest wszędzie z entuzyazmem. W Madrycie ustawiają łuk tryumfalny.

Z Bilbao piszą: Mieszkańcy mało ucierpieli. W skutek bombardowania straciło życie około 130 osób. Prawie wszyscy cudzoziemcy wynieśli się z miasta 20. kwietnia. Po wejściu wojsk do twierdzy spalili ochotnicy miejscowi bardzo wiele domów, należących do zwolenników karlizmu

Times rozbiera ostatnią mowę Russella i opowiada przytem, że ks. Bismarck w czasie pobytu króla Wiktora Emanuela w Berlinie wyraził ubolewanie, że Francya jeszcze bardziej nie została osłabioną. Chcąc mieć powód do rozpoczęcia nowej wojny wzywał Bismarck króla włoskiego, aby zażądał zwrócenia Nicei i Sabaudyi. *Times* dodaje: Gdyby nie mądrość króla włoskiego mielibyśmy od tego spotkania nową wojnę w Europie. W końcu powiada *Times*, że obecnie nie ma niebezpieczeństwa zatargu między Niemcami a Francyą, ponieważ obadwa mocarstwa nie życzą sobie wojny.

Z Konstantynopola piszą pod d. 5. b. m.

W zeszłą sobotę znakomitsi Kupelianiści i Hassuniści (zwolennicy obu patryarchów, wschodniego i unickiego) udali się do wys. Porty, aby wyłuszczyć swoje zapatrywanie się na ostatnią notę w. wezyra. Kupelianiści oświadczyli, że przyjmują w całości warunki zawarte w nocie; Hassuniści zaś wyznali, iż gdy przepisany regulamin tyczy się wyboru ich naczelnika czysto duchownego, pragną przedstawić wezyrowi kilka odnośnych uwag; wszelako ze względu na interesa i uświęcone prawa rządu cesarskiego, nie podnoszą żadnej trudności, owszem całkiem skłonni są dać zapewnienia zadawalniające i rękojmie. W. wezyr jednak odmówił przyjęcia jakiej bądź propozycyi zmierzającej do zmodyfikowania noty i oświadczył, że jeźli Hassuniści nie przyjmują postanowień noty, zmuszonym się ujrzy nakazać oddanie wszystkich kościołów i majątków gminy ormiańskiej Kupelianistom.

Z Pulo-Penang 5 maja telegrafują. Ostatnie wiadomości potwierdzają, że z powodu nieprzyjacielskiej postawy Atchińców w okolicy Kratonu, tysiąc żołnierzy wojska holenderskiego i dwa okręty wojenne wraz z załogą holenderską pozostaną w Atchinie.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 7. maja. Izba deputowanych po załatwieniu ustawy o milicyi krajowej uznała ważnemi wybory deputowanych dr. Juliana Czerkawskiego, dr. Euzebiusza Czerkawskiego, Klaica, Polesiniego, Cnoblocha, Apfalrerna, Thurna i 23 deputowanych z czeskiej kuryi wielkiej posiadłości. Z porządku dziennego cofnięto sprawozdanie o wyborze w wyższo-austryackiej kuryi wielkiej posiadłości i ustawę o pensyach dla osób wojskowych. Minister spraw wewnętrznych oznajmił przy końcu, że sesya zostaje odroczona.

Wiedeń, 7. maja. Izba panów uchwaliła ustawy stojące na dzisiejszym porządku dziennym a mianowicie ustawę o milicyi krajowej w brzmieniu przez Izbę deputowanych uchwalonem, za czem przemawiał także minister obrony krajowej celem przyspieszenia ustawy. Minister oświadczył, że ustanowienie kadr dla kawaleryi milicyi krajowej, na co się nie zgodziła Izba deputowanych, uważa tylko za kwestyę odroczoną. Potem nastąpiło odroczenie sesyi.

Budapeszt, 7. maja. W komisyi węgierskiej delegacyi przy rozprawie nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych cofnięto w skutek mowy hr. Andrassego wniosek o zaniechanie wydawnictwa księgi czerwonej. Postawiono wniosek przyjęcia bez zmiany kwot preliminowanych na fundusz dyspozycyjny, poselstwa w Persyi i Hiszpanii. Hr. Andrassy oświadczył, że z Hiszpanią utrzymuje monarchia stosunek półurzędowy, dopóki nie uorganizuje się tam rząd stanowczy. Na dalsze zapytanie oświadczył hr. Andrassy że rząd niemiecki niema wcale żadnego udziału w agitacyach części prasy niemieckiej przeciw Węgrom w sprawie Sasów siedmiogrodzkich.

Rada ministrów węgierskich uchwaliła zwołanie serbskiego kongresu kościelnego do Karłowic.

Budapeszt, 7. maja. *Naplo* donosi, że na dzisiejszej ostatniej konferencyi nadano austryackiemu towarzystwu koleji państwowej koncesyę na linię koleji żelaznej Temeswar-Orsowa. Ryczałt gwarancyjny za linie węgierskie zwiększy się w skutek tego rocznie o milion złr.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. Maja.

Hotel Żorża:

Pp. Starzeński A., z Iławcza. — Frankowski L., z Radziwiłłowa. — Gniewosz W., z Konta. — Grossmann L., z Wiednia. — Wiszniewski H., z Dobrzan.

Hotel Europejski.

Pp. Kahlen, z Pesztu. — Ziembułka z Pesztu. — Trzciński I., z Leśniowa. — Wieśniowski W., z Kozowy.

Hotel Angielski:

Pp. Szadkowski E., z Zaleszczyk. — Barański K., z Chłopczyc. — Jełowicki W., z Chudyjowic. — Jełowicki W., z Myszkowic. — Zarzycki T., z Chotylubia.

Hotel Krakowski:

Pp. Smalawski F., z Uherec. — Węglowski A. z Mościsk.

Hotel Podolski:

Pp. Rakociński I., z Królestwa. — Wysoczański J., z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 7. Maja

Pp. Poniński A., do Dobrostan. — Schiffler J., do Monachium. — Thürr J., do Wiednia. — Aulich A., do Olszanicy. — Papara I., do Cykowa. — Tautu J., do Multan. — Wysocki K., do Rojerowa. — Zychliński L., do Poznania.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8. Maja 1874.

Barometr 730·8mm. Psychometr suchy + 6·6°C Psychometr wilgotny + 5·6°C. Prężność pary 6·2 mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 9. Wiatr NO3 Ozon 5.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy,— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 6. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala	(pakunkowa)	„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala	(pakunkowa)	codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 7. Maja 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	—	248	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	145	50	147	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	213	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	80	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	73	40	74	10
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	82	90	83	60
Banku hipoteczn. gal.	87	—	87	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	78	25	78	85
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	16	—	18	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	17	5	24
„ cesarski	5	20	5	28
Napoleond'or	8	92	9	
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	18
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	50	106	50

(Akcye, Listy zast., Obligi, Losy: z kup. / Oprócz kupona b.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. Maja 1874.

(Za 100 zł.)

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknotach	69.15	69.25
„ „ w srebrze	74.25	74.50
Losy z r. 1839 całe	295.—	302.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.—	98.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	104.75	105.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.25	109.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.75	134.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	77.25	—.—
Galicyi	77.75	78.75
Niższej Austryi	96.50	97.—
Siedmiogrodu	71.—	71.75
Węgier	75.—	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	135.50	136.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	217.—	217.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	855.—	865.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	974.—	976.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	518.—	520.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	203.—	203.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2062.—	2067.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	145.50	146.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	318.50	319.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.75	141.25
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	103.—	103.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	93.50	94.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.75	87.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	95.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.50	90.65
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.—	78.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	86.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	94.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.50	107.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.75	103.25
„ „ „ „ III. „	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	157.50	158.25
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.75	24.25
Palffego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.30
Salma po 40 zł. m. k.	30.—	31.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	15.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.50	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.90	94.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.90	94.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.10	94.25
Hamburg za 100 M. B.	55.—	55.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.70	111.85
Paryż za 100 fr.	44.25	44.25
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.32	5.33
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.96	8.96
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106.15

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. Maja

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	10
„ „ „ w srebrze	74	15
Losy z 1860 roku	105	—
Akcye banku wiedeńskiego	976	—
„ „ kredytowego	215	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	75
Srebro	106	15
Napoleond'or	8	96
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(96 1—3) **Edykt.**

L. 32.143. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Sec. I. we Lwowie, podaje do wiadomości, że na rzecz Ludwika, syna pełnoletniego Ignacego Zillingera w depozycie tut. znajduje się odstąpiona przez były sąd wojskowy, krajowy obligacya 5% na 58 zł. 50 ct. a. w. Nr. 26.770 i gotówka w kwocie 3 zł 27 ct. w. a.

Gdy do tego depozytu przez przeciąg czasu 32-letni dotychczas nikt się nie zgłosił, wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Zillingera, jakoteż tych, którzyby prawa własności do tego depozytu posiadali, by takowe w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni w tut. c.k. Sądzie tem pewniej wykazali, ile że po upływie tego terminu bezskutecznym, depozyt na własność Wys. Skarbu przypadnie.

Lwów dnia 30. Grudnia 1873.

(1494 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 27. Ces. król. Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Dmytra Charydczaka c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 143 zł 88 ct. w. a. wraz z odsetkami po 12% od dnia 16 Października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 7 złr. 47 ct. a w. i obecnie w kwocie 7 złr. 32 ct. a w., przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi — zamieniając pierwotnie tutejszo sądową Uchwałą z dnia 15. Września 1869 Licz. 2816. do wiadomości Sądu przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod Nr. k. 113 w Uluczu położonej we właściwą egzekucyę — przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, do dłużnika Dmytra Charydczaka należącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokół zastawniczego opisu z dnia 18. Czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach, to jest na dniu 27. Maja 1874, na dniu 1. Lipca 1874 i na dniu 5 Sierpnia 1874 w lokalnościach Sądu tutejszego, każdego razu o godzinie 9. rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 złr. wal. austr.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisji licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 złr w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyą Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium

Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne. na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności mogą być w tutejszo sądowej Registraturze przejrzane.

Bircza dnia 26. Marca 1874.

(1495 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 29. C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Wania Fedyna ces. król. uprzywil. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 100 zł. w. a. wraz z odsetkami po 12% od dnia 22. Lutego 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 7 zł. 67 ct. w. a. i obecnie w kwocie 7 zł. 32 ct. a. w. przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi, — zamieniając pierwotnie tutejszosądową uchwałą z dnia 22. Września 1869 l. 2908. do wiadomości Sądu przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod l. k. 89 w Hłomczy położonej, we właściwą egzekucyę, — przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, do dłużnika Wania Fedyna należącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 25. Czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, w trzech terminach, t. j. na dniu 27. Maja 1874, na dniu 1. Lipca 1874 i na dniu 5. Sierpnia 1874 w lokalnościach Sądu tutejszego, każdego razu o godzinie 9. rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

Za cenę wywołania stanowi się sumę 200 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 20 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności mogą być w tutejszo sądowej Registraturze przejrzane.

Bircza dnia 27. Marca 1874.

(1496 1—3) **Obwieszczenie.**

L 30. C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Iwana Szweda c. k uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 98 zł. — ct. w. a wraz z odsetkami po 12% od dnia 28. Czerwca 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi; tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 7 złr. 47 ct. w. a. i obecnie w kwocie 7 złr 32 ct. a. w. przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi, — zamieniając pierwotnie tutejszo sądową Uchwałę z dnia 26. Października 1869 l. 3389 do wiadomości Sądu przyjęte dobrowolnie opisanie zastawnicze realności pod Nr. k. 7 w Krecowie położonej, we właściwą egzekucyę, — przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, do dłużnika Iwana Szweda należącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 3. Sierpnia 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, w trzech terminach, t. j. na dniu 27. Maja 1874, na dniu 1. Lipca 1874 i na dniu 5. Sierpnia 1874 w lokalnościach Sądu tutejszego, każdego razu o godzinie 9. rano pod następującymi warunkami się odbędzie:

Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne, na pierwszych dwóch terminach realnośc tą tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności mogą być w tutejszo sądowej Registraturze przejrzane.

Bircza dnia 26 Marca 1874.

(1541) **Kundmachung.**

Nr. 692/L. S. R. An dem k. k. Untergymnasium zu Radautz in der Bukowina ist eine Lehrstelle für klassische Philologie mit deutscher Unterrichtssprache zu besetzen, mit welcher der Gehalt nach den für Staatsgymnasien bestehenden Normen verbunden ist.

Der Termin zur Bewerbung um diese Stelle wird bis Ende Mai 1874 mit dem Beifügen ausgeschrieben, daß jene Candidaten, welche sich über die Kenntniß der französischen Sprache auszuweisen vermögen, vorzugsweise berücksichtigt werden.

Die Bewerber haben die diesfälligen, wohl instruirten Gesuche, falls sie bereits angestellt sind, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber unmittelbar beim Bukowinaer k. k. Landes-Schulrathe in Czernowitz einzubringen.

Vom Bukowinaer k. k. Landes-Schulrathe.

Czernowitz am 10. April 1874.

(1549) **Obwieszczenie.**

Nr. 455/k.k. Wzywam niniejszem wszystkich pp. wierzycieli massy upadłej domu handlowego F. J. Kirchmayera, aby na posiedzenie w dniu 15. Maja 1874, o godzinie 4. po południu odbyć się mające, w gmachu Sądu krajowego sali Senatu I. zgromadzić się zechcieli.

Przedmiotem posiedzenia będą:

1. Sprawozdanie zarządcy massy z dotychczasowego przebiegu czynności w tej massie;

2. Zatwierdzenie sprzedaży połowy dóbr Swoszowic.

3. Sprawdzenie rachunku i przyznanie należytości b. zarządcy Dra Wacława Wyrobka.

Kraków dnia 5. Maja 1874.

Dr. F. Przesmycki,
C. k. Radca Sądu krajowego
jako komisarz konkursowy.

(1445 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1744. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Józefa Merdaczka 200 zł. a. w. wraz z procentem zwłoki 6% od 8. Marca 1873, i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 3 zł. 50 ct. i 2 zł. 50 ct. i niniejszej egzekucyi 6 zł. 16 ct. a. w. dozwala się egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 47, w Tenczynku położonej, a massy Antoniego Buryana własnej, na dniu 1. Kwietnia 1873 egzekucyjnie zajętej, a dnia 6go Lutego 1874 egzekucyjnie opisanej, w trzech terminach, t. j. dnia 9. Czerwca 1874, 7. Lipca 1874 i 4. Sierpnia 1874, każdym razem o 10. godzinie rano, w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 457 zł. w a.

Chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 46 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w Sądzie, wykaz podatków zaś w Urzędzie podatk. w Chrzanowie.

O czem uwiadamia się nieznanych wierzycieli i tych, którymby rezolucya licytacyjna wcześnie wręczoną być nie mogła, do rąk kuratora pana Wojciecha Gieleckiego z Krzeszowic i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 28. Marca 1874.

(1442 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 731. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu, za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego z 23. Marca 1874 l. 3407 uznaje Piotra Borowskiego z Iwanczan za marnotrawcą, i ustanawia dla niego kuratorem Iwana Borowskiego

Tarnopol, dnia 3. Kwietnia 1874.

(1279 3—3) **Edikt.**

Z. 3181. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird der Inhaber des Wechsels nachstehenden Inhaltes: „Kolomea, 28. September 1873 pr 190 fl. ö. W. drei Monate a dato zalen sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Hundert und neunzig ö W. an Hr. Chaim Majer Ehrlich in Kolomea, Josef Klein m. p. angenommen Chaim Majer Ehrlich m. p." aufgefordert diesen Wechsel binnen 45 Tagen nach der Kundmachung dieser Ediktes diesem Gerichte vorzulegen, widrigens nach fruchtlosen Verstreichen dieser Frist der genannte Wechsel über abermaliges Einschreiten des Bittstellers Josef Klein als amortisirt erklärt werden würde.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislau, den 18. März 1874.

(1276 3—3) **Edykt.**

L 1883. C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie ogłasza niniejszem, iż kwota 220 zł. w. a., która do Wysokiego Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego bez dołączenia jakiegokolwiek podania nadesłaną została, znachodzi się w przechowaniu tegoż Sądu.

Wzywa się zarazem właściciela tychże pieniędzy, jako też każdego, ktoby miał jakąś pretensyę do takowych, aby się w ciągu roku, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej w Sądzie krajowym zgłosił, i swe prawa do tej kwoty wykazał, gdyż po upływie terminu tego, kwota ta do kasy państwowej oddaną zostanie.

Lwów, dnia 11. Kwietnia 1874.

(1278 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 8702. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że na prośbę Isaaka Holeschütz celem zaspokojenia sumy 300 zł. a. w. przymusowa sprzedaż sumy 1400 zł. w. a. na realności pod NC. 338 w Rzeszowie położonej, na rzecz Maryi Jaworskiej ut Dom 10 pag. 936 n. 9 on. zahipotekowanej w trzech terminach, t. j.

dnia 2. Czerwca
„ 6. Lipca i
„ 3. Sierpnia 1874

zawsze o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie pod warunkami:

I. Za cenę wywołania stanowi się sumę w wysokości zaintabulowanej na rzecz Maryi Jaworskiej pretensyi t. j. kwota 1400 zł. a. w. która w pierwszym i drugim terminie nie niżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś też i niżej takowej sprzedaną zostanie.

II. Chęć kupienia mający, winni przed rozpoczęciem licytacyi, do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% sumy sprzedać się mającej t. j. kwotę 140 zł. a. w. złożyć, która to kwota przez najwięcej ofiarującego złożona, w cenę kupna wliczoną zostanie, reszcie współlicytującym zaś, zostaną złożone przez nich tytułem wadyum kwoty, zaraz po ukończeniu licytacyi za ich poświadczeniem zwrócone.

O dozwolonej tej przymusowej sprzedaży uwiadamia się strony obydwie i wierzycieli na sprzedać się mającej sumie zahipotekowanych, do rąk własnych, tych zaś którymby uchwała ta i późniejsze doręczone być nie mogły, albo którzyby później prawo zastawu na tej sumie uzyskali, do rąk kuratora p. adw. Kostheima, któremu p. adw. dr. Als jako substitut postanawia się.

Rzeszów, dnia 31. Grudnia 1872.

(1341 3—3) **Edykt.**

L. 4381. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Seliga Laufera, prawonabywcy Marka Hammera w ilości 50 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rudzie Porębskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jędrzeja Starca własnej, około 6 mórg obejmującej, w trzech terminach, t. j dnia 21 Maja 1874, dnia 23. Czerwca 1874 i dnia 21. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10. z rana w gmachu sądowym odbędzie się.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 169 zł. a. w, wadyum 17 zł. Resztę warunków i akt oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego

Kolbuszowa dnia 23. Marca 1874.

(1262 3—3) **Edykt.**

L. 3441. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem spadkobierców ś. p. Tekli z Chojnackich Karznickiej, a to: p. Wincentego Karznickiego, Konstancyę z Karznickich Łysakowską, Cecylię z Karznickich Matuską, Onufrego Karznickiego i Tadeusza Karznickiego, wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a względnie ich niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców, iż pan Seweryn Truskolawski wniósł skargę pod dniem 28. Maja 1873 do l. 5713 o orzeczenie, że obowiązek spadkobierców Onufrego Truskolawskiego do składania z dochodów dóbr Rostoki rachunków za czas od 25. Czerwca 1792 w stanie biernym połowy dóbr Rostoki, dawniej wedle Dom. 70 pag. 246 n. 1 haer. Truskolawskiego, a obecnie wedle Dom. 180 pag. 266 n. 6 haer. powoda własnej ut Dom. 70 pag. 263 n. 10 on. i Dom 70 pag. 245 n. 10 haer. na rzecz Tekli Karsznickiej i Joanny Majewskiej intabulowany, nie istnieje, i ma być wyextabulowanym.

W skutek tego wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 26. Sierpnia 1873 o godzinie 10 rano i odroczono ten termin na dzień 19. Czerwca 1874 o godzinie 10. rano.

Ponieważ nie jest wiadomo, czy pozwani żyją lub gdzie przebywają, ani też kto w razie ich śmierci, jest ich spadkobiercą, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo, zapozwanych tutejszego p adwokata Dra Dworskiego z zastępstwem p adwokata Dra Illasiewicza na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych, a względnie ich spadkobierców, lub prawonabywców, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 11 Marca 1874.

(1255 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 502. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie raty z dnia 1. Sierpnia 1873 w kwocie 15 złr. i 9 % zwłoki; od 1. do 31. Sierpnia 1873 w kwocie 11 kr. 12 % zwłoki od 1. Września 1873 i resztę kapitału pożyczkowego w kwocie 193 złr. 72 ct. a. w. z 12 % odsetkami od dnia 26. Stycznia 1874, i kosztami niniejszego podania w kwocie 14 złr 21 ct. a. w. w myśl §. 3. Ust. not. i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 28. Paźdz. 1865 Nr. 110 Dp. p. §. 90 lit. b. statutów na podstawie aktu notaryalnego z dnia 4. Czerwca 1873 dozwala się na egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 33/39 w Bolechowicach położonej, a Katarzyny Bien własnej, na dniu 4. Czerwca 1873 egzekucyjnie opisanej, w trzech terminach, t j. dnia 21. Maja 1874, 22. Czerwca 1874 i 20. Lipca 1874, każdym razem o 10. godz. rano w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 600 złr, a. w.

Chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 60 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w Sądzie, Wykaz podatków zaś w Urzędzie podatkowym w Krakowie.

O czem uwiadamia się nieznanych wierzycieli i tych którymby rezolucya licytacyjna wcześnie wręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. notaryusza Rudolphiego i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 26. Marca 1874.

(1250 3—3) **Edykt.**

L. 3861. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Brzeżanach ogłasza się, iż na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 30. Grudnia 1873 l. 8923 uznaje się Ilka Zasioka włościanina z Wierzbowa marnotrawcą i ustanawia mu się kuratora w osobie Jozypa Zasioka z Wierzbowa.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzeżany, 9. Kwietnia 1874.

(1291 3—3) **Edykt.**

L. 3801. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Sydonię Höhenberger, że na mocy wekslu z daty Stanisławów 1. Kwietnia 1871 nakaz zapłaty sumy 500 zł. z 6% od dnia 2. Października 1871 i kosztami sądowemi 12 zł 3 ct. w. a. na rzecz Aleksandra Krynickiego jako ziratariusza Katarzyny Hauke przeciw współakceptance tego wekslu Sydonii Höhenberger uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 3801 wydanym i ustanowionemu dla tejże w osobie adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Bardacha w Stanisławowie, kuratorowi doręczonym został.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 26. Marca 1874.

(1292 3—3) **Edykt.**

L. 3858 C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie uwiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Anielę ze Spyrów Mynarską, że dnia 9. Października 1873 do l. 3858 wniósł Hajmann Binzer do tut. sądu prośbę o wykreślenie uskutecznionej na jej rzecz pretensyi sumy 2500 zł. w. a. ze stanu biernego sum na rzecz proszącego w stanie biernym realności l. k. 99/91 w mieście Andrychowie zahypotekowanych, z którego powodu termin na dzień 19. Czerwca 1874 godzinę 10. przed południem wyznaczono dnia 25. Września 1873 do l. 3686 zaś wniosła Józefa Binzer prośbę o zaintabulowanie dla niej prawa własności połowy realności l. k. 90/91 w mieście Andrychowie od Anieli Mynarskiej nabytej.

Wzywa się przeto Anielę Mynarską, aby potrzebne ku obronie swych praw kroki zawczasu przedsięwzięła, a ewentualnie w tym celu do ustanowionego dla niej kuratora p Marcina Gayczaka c. k. notaryusza w Andrychowie się udała.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów dnia 2. Kwietnia 1874.

(1265 3—3) **Edykt.**

L. 4873. C k. Sąd obwodowy w Samborze, podaje do wiadomości z życia i miejsca pobytu niewiadomej Magdalenie z Centkowskich Kuczmowej, że przeciw niej i Józefowi Byk wniesła Domicella Kuzniewiczowa pod dniem 12. Marca 1874 l. 4873 pozew o zapłacenie sum 105 zł., 105 zł, 105 zł., 105 zł. i 105 zł., czyli razem 525 zł. i 420 zł. w. a. z pn. z hipoteki $7/16$ części realności pod l. k. 52 st 46, 47 nową w Samborze, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego do ustnej rozprawy termin na dzień 5. Czerwca 1874 o godz. 10. przed połu dniem wyznaczonym, a dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu pierwpozwanej kuratorem p. adw. Dr. Budzynowskiego, a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Ehrlicha ustanowionym został.

Wzywa się przeto pierwpozwaną Magdalenę z Centkowskich Kuzmowę, aby ustanowionemu zastępcy potrzebne środki obrony wcześnie dostarczyła, lub innego zastępcę sądowi wymieniła, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 17. Marca 1874.

(1258 3—3) **Edykt.**

L. 15946. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem, posiadaczy dwóch galicyjskich obligacyi indemnizacyjnych Nr. 7920 i Nr. 2128 lit. A. po 100 zł. jako kaucya służbowa byłego pocztmistrza Michała Böhma winkulowanych, by takowe Sądowi w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tem pewniej c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, poszczególnione obligacye za amortyzowane uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Marca 1874.

(1282 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7564. Z dniem 21. Kwietnia 1874 rozpoczyna swą czynność c. k. urząd pocztowy w Okocimie, powiecie Brzeskim, który się pocztą listową i wartościową, jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie.

Z tego powodu rozciąga się dziennie trzyrazowe karyołki Słotwina-Brzesko do Okocima, ogranicza się zaś jazdy posłańcze Brzesko-Nowy-Sącz na przestrzeń Nowy Sącz-Okocim i mają w skutek tego rzeczone jazdy od pomienionego czasu w następującym porządku obiegać:

I. Dziennie trzyrazowe karyołki między urzędem pocztowym w Okocimie i dworcem kolei żelaznej w Słotwinie.

Z urzędu pocztowego w Okocimie	Nr. 1	II g.	40 m.	w nocy.
	Nr. 2	XI „	35 „	przed poł.
	Nr. 3	11 „	10 „	w nocy.
w Brzesku	Nr. 1	III g.	5 m.	w nocy.
	Nr. 2	XII „	— „	w poł.
	Nr. 3	11 „	35 „	w nocy.
z Brzeska	Nr. 1	III „	15 „	„
	Nr. 2	XII „	10 „	w połud.
	Nr. 3	11 „	45 „	w nocy
w dworcu kolei żel. w Słotwinie	Nr. 1	III „	45 „	„
	Nr. 2	XII „	40 „	w połud.
	Nr. 3	12 „	15 „	w nocy
z dworca kolei żel. ze Słotwiny	Nr. 1	III „	55 „	„
	Nr. 2	1 „	55 „	po poł.
	Nr. 3	12 „	25 „	w nocy
w Brzesku	Nr. 1	IV „	25 „	„
	Nr. 2	2 „	25 „	po poł.
	Nr. 3	12 „	55 „	w nocy
z Brzeska	Nr. 1	IV „	35 „	„
	Nr. 2	2 „	35 „	po poł.
	Nr. 3	I „	5 „	w nocy
w Okocimie	Nr. 1	V „	— „	rano
	Nr. 2	3 „	— „	po poł.
	Nr. 3	I „	30 „	w nocy.

Nr. 1 do i od pociągu nr. 8 ze Lwowa.

Nr. 2 do i od pociągu nr. 3 z Krakowa i nr. 4 ze Lwowa.

Nr. 3 do i od pociągu nr. 7 z Krakowa.

II. Dzienne jazdy posłańcze między Okocimem a Nowym Sączem.

Z Okocima	o V g 30 m.	rano
w Tymowej	o VII „ — „	„
z „	„ VII „ 10 „	„
w Kątach	o VIII „ 30 „	„
z Kątów	„ VIII „ 40 „	„
w Nowym Sączu	o XI „ 20 „	przed poł.

Odchodzi z Okocima po przybyciu karyołki do pociągu nr. 8 ze Lwowa.

Z Nowego Sącza	o 3 g. — m.	po poł
w Kątach	„ 5 „ 40 „	„
z Kątów	„ 5 „ 50 „	„
w Tymowej	„ 7 „ 10 „	„
z „	„ 7 „ 20 „	„
w Okocimie	„ 8 „ 50 „	wieczór

Wpływa do pociągów nr. 7 do Lwowa.

Oddalenie między pojedyńczemi urzędami pocztowemi wyznacza, a względnie poprawia się jak następuje, mianowicie wynosi oddalenie

między Brzeskiem a Okocimem $4/8$ mili
„ Okocimem a Tymową $1 6/8$ „
„ Tymową a Kątami $1 3/8$ „

Czas ekspedyowania w Brzesku wynosi 10 minut a w innych urzędach pocztowych pozostaje niezmienionym.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Okocimie wciela się następujące miejscowości:

Okocim z Górnym dworem, niżnym dworem i średnim dworem, Uszew, Doły, Biesiadki i Porąbka uszewska.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 5. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 7564. Mit 21. April 1874 wird in Okocim, Brzesko'er Bezirkes, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen wird.

Aus diesem Anlasse werden die täglich dreimaligen Cariol-Posten Słotwina-Brzesko bis Okocim ausgedehnt, dagegen die Botenfahrten Brzesko-Neusandec auf die Strecke Neusandec Okocim eingeschränkt, und es haben in Folge dessen die obbesagten Fahrten vom obigen Zeitpunkte an in nachstehender Ordnung zu verkehren.

I. Täglich dreimalige Cariol-Fahrten zwischen dem Postamte in Okocim und dem Bahnhofe in Słotwina.

Vom Postamte Okocim	N. 1	II Uhr	40 M.	Nachts.
	N. 2	XI „	35 „	VMtgs.
	N. 3	11 „	10 „	Nachts.
in Brzesko	N. 1	III „	5 „	„
	N. 2	XII „	— „	Mtgs.
	N. 3	11 „	35 „	Nachts
von Brzesko	N. 1	III „	15 „	„
	N. 2	XII „	10 „	Mtgs.
	N. 3	11 „	45 „	Nachts
im Bahnhofe Słotwina	N. 1	III „	45 „	„
	N. 2	XII „	40 „	Mtgs.
	N. 3	12 „	15 „	Nachts
Vom Bahnhofe Słotwina	N. 1	III „	55 „	„
	N. 2	1 „	55 „	NMtgs.
	N. 3	12 „	25 „	Nachts
in Brzesko	N. 1	IV „	25 „	„
	N. 2	2 „	25 „	NMtgs.
	N. 3	12 „	55 „	Nachts
von Brzesko	N. 1	IV „	35 „	„
	N. 2	2 „	35 „	NMtgs.
	N. 3	I „	5 „	Nachts
in Okocim	N. 1	V „	— „	Früh
	N. 2	3 „	— „	NMtgs.
	N. 3	I „	30 „	Nachts

Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 8 aus Lemberg.

Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 3 aus Krakau und Nr. 4 aus Lemberg.

Nr. 3 zum und vom Zuge Nr. 7 aus Krakau.

II. Tägliche Botenfahrten zwischen Okocim und Neusandec.

Von Okocim	V Uhr 30 M.	Früh
in Tymowa	VII „ — „	„
von Tymowa	VII „ 10 „	„
in Kąty	VIII „ 30 „	„
von Kąty	VIII „ 40 „	„
in Neusandec	XI „ 20 „	VMtgs.

Geht ab von Okocim nach Ankunft der Cariolpost vom Zuge Nr. 8 aus Lemberg.

Von Neusandec	3 Uhr — M.	NMtgs.
in Kąty	5 „ 40 „	„
von Kąty	5 „ 50 „	„
in Tymowa	7 „ 10 „	Abends.
von Tymowa	7 „ 20 „	„
in Okocim	8 „ 50 „	„

Influirt zum Zuge Nr. 7 nach Lemberg.

Die Entfernung zwischen den einzelnen Postorten wird nachstehends festgesetzt, beziehungsweise richtig gestellt, und zwar beträgt die Entfernung:

zwischen Brzesko und Okocim $4/8$ Meilen,
„ Okocim und Tymowa $1 6/8$ „
„ Tymowa und Kąty $1 3/8$ „

Die Expeditionszeit in Brzesko wird auf 10 Minuten festgesetzt, die Expeditions-Zeiten bei den übrigen Postämtern bleiben ungeändert.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Okocim werden folgende Ortschaften einverleibt:

Okocim mit Górny dwór, Niżny dwór und Średni dwór, Uszew, Doły, Biesiadki und Porąbka uszewska

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 5. April 1874.

(1433 3—3) **Edykt.**

Nr. 4404. C. k Sąd powiatowy w Kolbuszowie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia należytości Mendla Stempelbacha w ilości 60 zł. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n k. 67 w Kolbuszowy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na dniu 29. Maja 1874, na dniu 30 Czerwca 1874 i na dniu 3. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10tej z rana w gmachu sądowym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi suma 400 zł. a. w. jako cena szacunkowa, wadyum wynosi 40 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kolbuszowa, dnia 24 Marca 1874.

(1443 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 797. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego z 31. Marca 1874, l. 4305, uznaje Maryę Motuz z Nosowiec za marnotrawczynię i ustanawia dla niej kuratorem Iwana Sobczaka starszego.

Tarnopol dnia 17. Kwietnia 1874.

(1293 3—3) **Edykt.**

L. 1388. C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje niniejszem do wiadomości, iż Felix Władysław Pawłowski z Folwarków wielkich zapisując pozy w tutejszym sądzie wniósł, a mianowicie:

1) pod dniem 13. Lutego 1874 do l. 1389 przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomej Henie Lichtenberg o uznanie zadawnienia sumy 240 rubli sr. z pn. w stanie biernym realności Nr. tab. 171/287 na Folwarkach wielkich położonej od roku 1821 ciążącej.

2. pod dniem 13. Lutego 1874, do l. 1398 przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Dawidowskiemu o uznanie zadawnienia sumy 2000 zł w stanie biernym realności pod Nr. 171/287 na Folwarkach wielkich położonej od roku 1807 zaintabulowanej;

3. pod dniem 14. Marca 1874 do l. 2499 przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Chaimowi Wolf Goldenberg o uznanie zadawnienia sumy 100 rubli sr. w stanie biernym realności pod Nr. tab. 171/287 na Folwarkach wielkich położonej na rzecz pozwanego ciążącej;

4. pod dniem 14. Marca 1874 do l. 2500 przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Herszkowi Streimer o uznanie zadawnienia sumy 100 rubli sr. w stanie biernym realności pod Nr. tab. 171/287 na Folwarkach wielkich położonej a na rzecz jego zaintabulowanej; i

5. pod dniem 14. Marca 1874 do l. 2501 przeciw masie spadkowej Jana Pacha, czyli z życia i miejsca pobytu niewiadomym tegoż spadkobiercom, a mianowicie Filipinie, Ludwice, Elżbiecie, Janowi, Franciszkowi, Karolinie i Georgowi Pachom o uznanie zadawnienia sumy 1100 rubli sr. i 200 rubli sr. w stanie biernym realności pod Nr. tab. 171/287 na Folwarkach wielkich położonej na rzecz ich zaintabulowanych; i że do rozprawy ustnej w tych sporach termin na 3. Czerwca 1874 godzinę 9 z rana wyznaczony został.

Postanawiając przeto dla wszystkich powyższych pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata krajowego Dr Weissteina, wzywa się pozwanych, aby albo sami na terminie stanęli lub potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla tychże kuratora udzielili, lub też innego obrońcę sądowi zamianowali i w ogóle wszelkie możebne środki prawne do obrony użyli, w przeciwnym razie bowiem wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisać musieli.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 15. Marca 1874.

(1256 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1864. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie, podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wypożyczonego przez Reginę Wlazło i Jana Sosnowego w c. k. uprz. Zakładzie kredytowym włościańskim kapitału 150 zł. a. w. a względnie 143 zł. 88 ct. a. w. z pn. rozpisuje się przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. 10/50 w Lezachowie, w starostwie Jarosławskiem położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, a własności dłużników Reginy Wlazło i Jana Sosnowego będącego, w trzech terminach, dnia 15. Maja 1874, 11. Czerwca 1874 i 9. Lipca 1874, każdą razą o godz. 10. przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mających pod następującymi warunkami.

Jako cenę wywołania przyjęto wartość szacunkową 500 zł., wadium wynosi 50 zł. w. a., nabywca zobowiązany jest po ukończonej licytacyi połowę ceny kupna, wliczając wadyum, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. Gospodarstwo powyższe na 2 pierwszych terminach licytacyjnych tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, na 3 zaś także niżej takowej sprzedanem zostanie. Akt opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu.

Sieniawa dnia 4. Marca 1874.

(1317 3—3) **Edykt.**

Nr. 2462. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że Marya Czornyszczukowa czyli Czornijczukowa umarła w Feniskach w dniu 24. Listopada 1825 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ temu c. k. Sądowi powiatowemu miejsce pobytu spadkobierców jej Olexy i Fedora Czornyszczuków znane nie jest, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku począwszy od dnia poniżej oznaczonego, zgłosili się i deklaracyę tem pewniej zaniesli, inaczej bowiem postępowanie spadkowe po tej zmarłej będzie przeprowadzone z zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem Tymofiejem Gregorczukiem.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty 15. Kwietnia 1874.

(1368 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L 4412. W celu nadania dwóch stypendyów z fundacyi gminy miasta Mikołajowa po 50 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej 3. klasę szkół ludowych, oddają się dalszym naukom. Gdyby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, na tedy nadane być mogą stypendya synom innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli przedtem nie utraci kwalifikacyi wymaganej od stypendystów, lub nie uzyska bezpłatnego utrzymania w jakim zakładzie wychowawczym. Stypendysta oddający się naukom technicznym, lub też kształcący się na nauczyciela, zatrzymuje stypendyum również po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy m. Mikołajowa, nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni podania swoje wnieść za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 20. Maja r b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 15. Kwietnia 1874.

(1359 3—3) **Obwieszczenie**

L. 17579. Celem zabezpieczenia naprawy mostu nr. 26 na Dunajcu pod Nowym Sączem odbędzie się w dniu 15. Maja 1874 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Nowym-Sączu publiczna licytacya przez składanie ofert.

Kwota fiskalna wynosi 5955 zł. 89½ ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 5% od kwoty fiskalnej, z wyrażeniem ceny nietylko liczbami, ale i literami przed oznaczonym terminem wnoszone być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 16. Kwietnia 1874.

(1330 3—3) **Obwieszczenie.**

L 3758. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Janowi Ozimkowi od Michała Filuby należącej się, w ilości 15 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 178 w Kolbuszowy położonej, w duiach 19 Maja 1874, w dniu 24. Czerwca 1874 i w dniu 17. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10. z rana w gmachu sądowym odbędzie się. — Cena szacunkowa tej połowy realności wynosi 275 zł. a. w., a wadyum 28 zł.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 30. Grudnia 1873.

(1337 3—3) **Edykt.**

L. 2331. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa Wielechowskiego i Magdalenę z Kowalskich Wielechowską, że przeciw nim pan Ignacy Krajowski i Wiktorya z Krajowskich Balicka o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Czechy, Iskrowszczyzna zwanej, prawa sześcioletniej dzierżawy pozew i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 18 Maja 1874 o godzinie 10tej przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych, a w razie śmierci ich nieznanych spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Wesołowskiego z substytucyą dr. Warteresiewicza a kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub w razie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś, aby wszystkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 18. Marca 1874.

(1398 3—3) **Ogłoszenie Konkursu.**

Nr. 2931. W celu nadania stypendyum z fundacyi „Eliasza i Róży Horeckich" o rocznych 90 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla tych uczniów, którzy uczęszczają do szkół publicznych, istniejących w ruskich częściach Galicyi.

Pierwszeństwo przed innemi służy sierotom po księżach obrządku grecko katolickiego, Lwowskiej dyecezyi metropolitalnej, a w braku takich kandydatów, synom ubogich rodziców świeckich obrz. gr. kt. z powyższej dyecezyi.

Prawo nadawania stypendyum służy gr. kat. Konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie, jednak z zastrzeżeniem zatwierdzenia c. k. Namiestnictwa.

Kandydaci o stypendyum winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 20. Maja r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księztwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 15 Kwietnia 1874.

(1399 2—3) **Edykt.**

L. 2132. C k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 174 zł. 56 ct. w. a. z większej 200 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 15go Listopada 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 zł. 82 ct. w a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 zł. 61 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Gabryela Wołka własnej, w Kościejowie pod Nr. 32 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 7. Stycznia 1869 wymienionemi, gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 30. Maja 1874, na dniu 2. Lipca 1874, i na dniu 3. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 zł. w. a. jako wadyum, w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 30. Marca 1874.

(1339 3—3) **Edykt.**

Nr. 2333. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Wawrzyńca (Laurencyusza) Pressena, że przeciw niemu Ignacy Krajewski i Wiktorya z Krajewskich Balicka o wykreślenie z stanu biernego części dóbr Czechy Iskrowszczyzna zwanej, sumy 498 zł. 30 ct w. a. pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 18. Maja 1874 o godzinie 10. przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego, a w razie jego śmierci spadkobierców jego nieznanych jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Wesołowskiego z substytucyą adw. Dr Warteresiewicza za kuratora nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, jak wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Z rady c k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 18. Marca 1874

(1321 3—3) **Edykt.**

L. 6844. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski, podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby konwentu OO. Franciszkanów w Przemyślu o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 104 a) i b) w Przemyślu w powiecie sądowym, i w tutejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z kamienicy dwupiętrowej pod Nr. k. 104 a) i oficyny jednopiątrowej pod Nr. k. 104 b) jakoteż parcel budowlanych pod l. k. 71 w przestrzeni 47 □⁰, pod l. k. 72 w przestrzeni 369 □⁰, pod l. k. 27 w przestrzeni 64 □⁰ i pod l. k. 28 w przestrzeni 6 □⁰ w dzielnicy miasta Przemyśla położonych graniczących na wschód z realnością pod l. k. 105 własną p. Antoniego Haszczyca, na południe z ulicą Władycza i z zabudowaniem klasztornem, na zachód z kościołem św. Franciszka, nareszcie na północ z ulicą Franciszkańską — c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1. Sierpnia 1874 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 1. Sierpnia 1874 począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, — bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, — ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 31. Lipca 1874 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Ani przedłożenie powyż określonego terminu edyktalnego ani restytucya z powodu zaniedbania tegoż, miejsca mieć nie będzie, również do zgłoszenia się nieuwalnia wzgląd na to, że oznajmić się mające prawo z wniesionego do Sądu innego podania, lub z jakiej już zapadłej uchwały sądowej jest widocznem.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

We Lwowie dnia 7. Kwietnia 1874.

(1521 3—3) **Konkurs.**

L. 10.613. Posada pocztmistrza w Gdowie, powiat Wieliczka, za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr., dotacya roczna 300 złr., ryczałt kancelaryjny 80 złr. i ryczałt rocznych 820 złr., za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych między Gdowem a Muchówką.

Podania należy wnieść w terminie trzytygodniowym do Dyrekcyi pocz. we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Brzuchowicach, powiat Przemyślany, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., dotacya roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr.

Ubiegający się mają wnieść swe podania w przeciągu czterech tygodni do ck. Dyrekcyi pocz. we Lwowie.

Posada czasowego woźnego pocztowego w obrębie galic. Dyrekcyi pocz.

Płaca roczna 350 złr., dodatek aktywalny 87 złr. 50 cent. w. a. sukna służbowa in natura i kaucya 200 zł.

Podania zaopatrzone w prawne wymogi mają być wniesione w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi pocz. we Lwowie.

Lwów dnia 2. Maja 1874 r.

(1536 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 86. C. k Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie, w myśl §. 301 ustawy o post. karn. z dnia 23. Maja 1873 mianować raczył Przewodniczącym Trybunału Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze; który posiedzenia swe d. 17. Czerwca 1874 r. rozpocznie, prezydenta c. k. Sądu obwodowego Józefa Dittricha;

zastępcami zaś przewodniczącego Radców c.k. Sądu krajowego Feliksa Madejewskiego i Ferdynanda Switalskiego, — co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Prezydjum Sądu obwodowego.

Sambor dnia 5. Maja 1874.

(1526 3—3) **Konkurs.**

L 438. Przy c k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie, jest opróżnioną posada Adjunkta sądowego w IX. klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę lub o posadę adjunkta przy innym c. k. Sądzie powiatowym lub kolegialnym, mają wnieść swe podania w przeciągu 14 dni do Prezydyum tutejszego c. k. Sądu obwodowego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 4. Maja 1874

(1497 2—3) **Edikt.**

Nr. 1852. Vom k. k. Bezirks-Gerichte Kossów wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der wieder Leib Sojcher ersiegten Forderung mit 1486 fl 4 kr. ö. W. s. NG. der früher mit 1 fl. 87 kr., 5 fl., 3 fl. und 5 fl. und gegenwärtiger mit 4 fl. ö. W. zugesprochenen Exekutionskosten die bereits mittelst h. g. Beschlußes vom 16. April 1870 Z. 838 bewilligte exekutive Feilbiethung der dem Leib Sojcher gehörigen bereits pfandweise beschriebenen und abgeschätzten sub CNro. 310 in Pistyn gelegenen Realitätshälfte zu Gunsten des h Zollärars in drei Terminen und zwar: am 27. Mai, 23. Juni und 16. Juli 1874 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags unter der im letztbezogenen Bescheide normirten Veräußerungs-Bedingungen hiergerichts vorgenommen werden wird, und zwar bei den ersten zwei Terminen bloß um oder über den Schätzungswerth, am 3 Termine aber um welchen immer Preis. Die Feilbiethungsbedingungen wie auch die Pfändungs- und Schätzungsprotokolle können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kossów am 15. April 1874.

(1528 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 736. Ces. kr. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza niniejszem. iż na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego celem wydobycia sumy 150 złr. z p n. odbędzie się w Sanoku w dniach 29. Maja, 26. Czerwca i 25 Lipca 1874 zawsze o godzinie 10. rano. publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Dębnie pod l. 6/3 położonej Piotra Biegi własnej. — Cena wywołania wynosi 300 złr w. a., protokół opisania jakoteż dalsze warunki można przejrzeć w Registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sanok dnia 23. Kwietnia 1874 r.

(1531 2—3) **Konkurs.**

L. 3 953. Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w XI. klasie rangi — rozpisuje się konkurs z terminem najdalej do 12. Czerwca 1874 r.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać znajomość języków krajowych i niemieckiego tak w mowie jak i piśmie, tudzież manipulacyi sądowej, a podania swe wnieść do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu w oznaczonym terminie i w przepisanych formach.

Lwów dnia 4. Maja 1874.

(1539 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 6394. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem sprzedaży materyałów tartych, które począwszy od 1 Stycznia do końca Grudnia 1874 na kameralnych tartakach w Mizuniu, w Strutynie niżnym, Ilemni i na dwóch tartakach w Suchodole, wyrobione będą, dnia 15 Maja 1874 o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Cenę fiskalną stanowi cennik materyałów tartych, zatwierdzony na 1874 r. — Nadwyżkę nad te ceny należy wyrazić w odsetkach.

Poręczne dla pojedyńczych tartaków wynosi:

przy Mizuniu	700 złr.
„ Ilemni	500 złr.
„ Strutynie	500 złr.
„ Suchodole (górny) . . .	200 złr
„ „ (dolny) . . .	700 złr.

W ofertach nie mogą być umieszczone jakie kolwiekbądź zastrzeżenia ze strony kupca, lecz mają zawierać tylko obok poręcznego — uwagę wyraźną, na który tartak oferta opiewa, że warunki sprzedaży są oferentowi dobrze znane, i że na takowe bezwarunkowo przystaje.

Bliższe warunki licytacyi można się dowiedzieć, podczas godzin urzędowych u podpisanej Dyrekcyi.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 5. Maja 1874.

(1520 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8361. Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k Ministerstwa handlu z dnia 21. Stycznia b r. l. 38712 zaprowadza się z dniem 10. Maja b. r. w jednej części obrębu doręczania urzędu pocztowego w Zatorze dzienna służba listonosza wiejskiego.

Chody doręczania będzie listonosz wiejski w następującym porządku uskuteczniać:

Z Zatora	o XI g.	40 m	przed południem
z Rudz	o XII „	25 „	w południe
z Graboszyc	o 1 „	25 „	po południu
z Kozińca	o 2 „	— „	„
z Przybradza	o 2 „	25 „	„
z Swinki	o 2 „	45 „	„
z Rudz	o 4 „	— „	„
w Rudzach	o XII „	15 m	w południe
w Graboszycach	o 1 „	10 „	po południu
w Kozińcu	o 1 „	50 „	„
w Przybradzu	o 2 „	10 „	„
w Swińce	o 2 „	35 „	„
w Rudzach	o 3 „	45 „	„
w Zatorze	o 4 „	35 „	„

Skrzynki na listy umieszczone zostaną w Rudzach, Graboszycach i Przybradzu.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 26. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Nr. 8361. Im Grunde Erlaßes des hohen k. k. Handelsministeriums vom 21. Jänner l. J. Z. 38712 wird mit 10. Mai l. J in einem Theile des Bestellungsbezirkes des Postamtes Zator der tägliche Landbriefträgerdienst eingeführt.

Die Bestellungsgänge des Landbriefträgers werden in folgender Ordnung stattfinden:

Von	Zator	um XI Uhr	40	M.	VMtg.
„	Rudze	„ XII „	25	„	Mitgs.
„	Graboszyce	„ 1 „	25	„	NMtgs.
„	Koziniec	„ 2 „	—	„	„
„	Przybradz	„ 2 „	25	„	„
„	Swińka	„ 2 „	45	„	„
„	Rudze	„ 4 „	—	„	„
In	Rudze	um XII Uhr	15	M.	Mtgs.
„	Graboszyce	„ 1 „	10	„	NMtg.
„	Koziniec	„ 1 „	50	„	„
„	Przybradz	„ 2 „	10	„	„
„	Swińka	„ 2 „	35	„	„
„	Rudze	„ 3 „	45	„	„
„	Zator	„ 4 „	35	„	„

Briefsammelkästen werden in Rudze, Graboszyce und Przybradz aufgestellt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 26. April 1874.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.



(1547)

Obwieszczenie.

Z dniem 15. Maja r. b. aż do dalszego postanowienia **wcielony będzie artykuł „nawóz sztuczny mineralny“** w południowo-rossyjsko-austryackim, a względnie w południowo-rossyjsko-północno-niemieckim ruchu związkowym **do specyalnej taryfy Nr. 4.**

Lwów, 5. Maja 1874. **Dyrekcya ruchu.**

Ogłoszenie licytacyi.

(1542)

Bank zaliczkowy w Stanisławowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe zastawy: złota, sreber, i kosztowności, do Nr. kwitów, 41, 73, 75, 80, 89, 102, 103, 106, 107, 117, w środę dnia 20. Maja 1874 r. od godziny 3ej do 6ej po południu przez publiczną licytacyę, w sali Iszej Magistratu, najwięcej dającemu sprzedane zostaną.

Od Dyrekcyi Banku zaliczkowego w Stanisławowie. — Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Stanisławów, 6. Maja 1874.

Jan Czechowski, dyrektor. Jan Wierzejski, kasyer.

[1518 3—3] **Obwieszczenie.**

L. 1767. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitał 7.497 złr. 45 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy **7700** złr. w. a., na hypotekę dóbr Łowczów v. Łowczowek w powiecie Tarnowskim położonych, W. Pani Ludwiki z Łapińskich Krasuskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1. Stycznia 1872 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce dóbr tych wypowiedzianym zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 22. Kwietnia 1874

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.